Nr. 236 (z dod. por.). Dnia 27 sierpnia. Wtorek. Dnia 15 (27) sierpnia 1889 r.

PRENUMERATA Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, z powodu uroczystości św. Augustyna, biskupa, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku czci św. Augustyna, biskupa, patrjarchy zakonu augustjanów, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim).

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu pamiątki Ścięcia św. Jana Chrzciciela w kościele archikatedralnym św. Jana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Drastyczna sprawa nienawistnego współzawodnictwa pomiędzy dzisiejszym kanclerzem Niemiec a szefem sztabu jeneralnego, hr. Waldersee, która na chwilę ustąpiła miejsca żywotniejszym na razie wydarzeniom, jak podróż cesarza Wilhelma do Osborne po pojednanie się z babką i matką, jak rewizyta cesarza Franciszka Józefa w Berlinie, znowu teraz, korzystając z chwilowej ciszy, na jaw się wyłania. Preludjum wygrał znany wolno-konserwatywny tygodnik berliński *Deutsches Wochenblatt*, który w artykule, poświęconym ks. Bismarkowi i jego ambicjom, powiada między innemi: „Z natury rzeczy wypływa, że monarchja, jeżeli sama nie chce się zepchnąć na drugi plan, nie może urzędowi kanclerskiemu w przyszłości pozostawić jego dzisiejszej wszechwładzy. Właśnie dlatego, że ta wszechwładza spoczywa jedynie na indywidualności i potędze osobistej ks. Bismarka, zdaje się być opór o jego następcę czczym i płonnym. Książę Bismark nie będzie miał w ogóle następcy."

Temi słowami zadano najboleśniejszą ranę kanclerzowi, który z niewielu uczuć ludzkich zapamiętał sobie jedno i wypielęgnował starannie: uczucie ojcostwa. Zapewne trudnoby „sercu" kanclerskiemu zjadliwszej wsączyć kroplę trucizny, jak owemi słowy: „kanclerz nie będzie miał następcy", czyli: władza hr. Herberta Bismarka będzie władzą zwyczajnego ministra. Cóżby się w takim razie stało z „dynastją Bismarków", która nie jest chimerą pamflecisty, ale „ideą życia" dla gasnącego kanclerza?

W dalszym ciągu autor artykułu w *Deutsches Wochenblatt*, przypatrując się gospodarstwu niemieckiej prasy półurzędowej, utrzymywanej z *Reptilienfondu*, wyraża życzenie, „aby silna i zręczna dłoń położyła kres bezrządowi, który ku rosnącemu niezadowoleniu wszystkich politycznych stronnictw pod płaszczem charakteru urzędowego coraz wszechwładniej się rozpiera". Półurzędowe opinje—tak piszą dalej—są tem niebezpieczniejszemi, o ile osiągają zwyczajnie skutek wręcz przeciwny zamierzonemu. Przygotowują one formalnie opinję publiczną do powołania hr. Waldersee na stanowisko kanclerza państwa i przyśpieszają tem samem rozwiązanie, któregoby uniknąć pragnęły. W niektórych kołach—według informacji *Wochenblattu*—fakt szczególnego zaufania cesarza Wilhelma do hr. Waldersee jest źródłem ustawicznego zaniepokojenia. W takim razie jednakże obowiązkiem byłoby prasy chełpiącej się, że stoi blisko rządu, w pokorze i milczeniu oczekiwać postanowień monarszych.

Wszystko to czyta się w pałacu przy Wilhelmstrasse nieprzyjemnie.

Żądło, jakie zapuszczać umie w „piętę Achillesową" ks. kanclerza kaznodzieja dworski, Stoecker, w ostatnich czasach srodze przezeń prześladowany, kłuje o wiele jeszcze boleśniej. Wiadomo, że hr. Herbert Bismark pragnął ożenić się z bogatą dziedziczką jednego z parów Anglji, córką byłego wicekróla Irlandji, lorda Londonderry, i że—dostał odkosza. Obecnie *Volk*, organ Stoeckera, przypominając, że ks. Bismark w skojarzeniu się małżeńskiem germanina z kobietą ze Wschodu (*Orientalin*) upatruje rękojmię poprawienia się rasy, powiada:

„Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ks. kanclerz będzie miał sposobność na własnym pniu rodowym sprawdzić tajemnicę owego poprawiania się rasy. Mówią z niejaką stanowczością o bliskich zaręczynach hr. Herberta Bismarka z córką lorda Roseberry, którego żona jest córką londyńskiego Rothszylda." Nie umiemy sprawdzić ile mieści się prawdy w wiadomości antisemickiego. *Wortu*; sprawdzonem jest wszakże, że córka earla Roseberry i lady Anny liczy dopiero—lat dziesięć. Wszelkie przeto prawdopodobieństwo przemawia za tem, że wiadomość jest sarkastyczną insynuacją, aby przedstawić hr. Herberta, jako łowca posagowego *à outrance*.

Dzisiaj we Fontainebleau, kędy bawi obecnie prezydent „rzeczypospolitej ujmującej", Carnot, odbywa się rada ministrów, na której zapaść ma ostateczna decyzja co do terminu wyborów powszechnych do izby. Najwięcej widoków posiada ciągle dzień 29-ty września, jakkolwiek i o dniu 22-im t. m. wiele się mówi. Bulanżyści ogłosili już listę 500 swoich kandydatów, w tej liczbie znajduje się tylko 22-ch świeżych zbiegów z obozu republikańskiego, reszta sami bonapartyści i rojaliści! To też ogłosiła listę *Autorité*, organ bonapartysty Pawła Cassagnac'a.

Kość niezgody, rzucona przez Renégo Gobleta w obóz republikański, potrzebujący w obecnej chwili snadniej, niż kiedykolwiek, jedności, wywołała gwałtowny ferment w owym obozie. Gobleta i jego sojusznika politycznego p. Lockroy postawiono wprost pod pręgierzem za manifest rewizyjny, ogłoszony w organie Milleranda *la Voix*, który obrał sobie—jak wiadomo—za dewizę: „*Ni l'un, ni l'autre; ni Ferry, ni Boulanger*!" Najwybitniejsi przedstawiciele stronnictwa radykalnego, jak Brisson, Floquet i Clémenceau, wyparli się wszelkiej solidarności z anarchiczną akcją Gobleta.

Br. Ż.

DLA PODNIEBIENIA.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 23-go sierpnia 1889.

Od czasu jak pióro korespondencyjne dzierżę — a jest temu tak dawno, że natenczas wielu braci po piórze ani nawet projektowało sobie przyjść na świat— od czasu owego nie pamiętam, ażebym kiedy, tak jak w momencie obecnym, uczuwał nagłą, gwałtowną, nieprzepartą potrzebę wezwania na pomoc muzy. O muzo!.. Nie wiem jednak, do której się z wezwaniem zwrócić. Przedmiot, wobec którego potrzeba ta we mnie się obudziła, nie istniał chyba w epoce szwendania się muz po świecie i podpowiadania ludziom, jak mają robić, malować, grać, tańczyć, komedje i tragedje pokazywać i pisać. Prawda, że potrzeba było być ich kochankiem, albo wychowankiem, albo synem, ażeby ich łaski posiadać. Gotówbym się, dla pozyskania ich względów, zakochać, gdybym wiedział, która z nich mianowicie, obok zajęć innych, trudniła się — kuchnią. W tem trudność cała. We względzie tym do nieświadomości się przyznaję i w nieświadomości muszę się bez pomocy muzy odpowiedniej obchodzić. Potrzebną mi ona była do opisania sekcji artykułów jadalnych, wystawionych w gmachu, wznoszącym się nad nurtami Sekwany, pośrodku pomiędzy Polem Marsowem a Esplanadą inwalidów.

Sam gmach zasługiwałby na opis specjalny, gdyby nie było budowli piękniejszych. Cała jego pod względem estetycznym zaleta na tem głównie polega, że zdobi wybrzeże. Gdy się statkiem przejeżdża, uwagę zatrzymują na sobie białe ściany, przystrojone w architektoniczne dodatki, przedstawiające się pod postacią frontonów, balkonów, gzemsów, balustrad i t. p. U spodu ich płynie woda, o której powiedzieć nie można, że jest lustrzana, a o której myślenie naprowadza do głowy wizerunki najrozmaitszej wielkości, najrozliczniejszego kształtu i niezliczonej ilości mikrobów, wzbudzających zapytanie filozoficzne: czy człowiek nie jest dla nich nmyślnie stworzony na pastwę? Wobec zapytania tego, niekoniecznie wesołego tem piękniej wydaje się gmach; wydawałby się zaś jeszcze piękniej, gdyby nie figurujący na nim, a znów myśl o mikrobach wywołujący napis: *Section alimentaire.*

Do gmachu tego zaglądałem już. Przy końcu maja, czy w pierwszych dni czerwca wstąpiłem w jego progi, lecz przeszedłem tylko, albowiem podówczas pełen był wiórów i trocin, odpadających od desek, które stolarze i cieśle piłowali, heblowali i ustawiali. W paru miejscach stały długie stoły, a przy nich uwijały się niewiasty ponętne i wywoływały: *degustation!* Niewiasty — o! One to zapewne sprawiły, że mimo, iż mi się nieraz zdarzało znajdować w pobliżu gmachu, nie wchodziłem do środka. Niewiasta — wąż — grzech — brama piekielna, przytem ponętność ich połączona była ściśle ze wstrętnością, dzwoniącą w głosie, jakim wywoływały, był to bowiem piskliwy dyszkant, z głosów wszystkich najbardziej najpośledniejszy, słuch drapiący.

— *Dé-gu-sta-tion!*... wypiskiwały na tępa.

— Niech tam was smakuje kto inny...—powiadałem sobie w duchu i omijałem gmach zdaleka.

Lecz dni temu parę wejść musiałem gwoli obowiązku. Wszedłem i odrazu oczarowany, olśniony zostałem. Wióry i opiłki znikły, znikły niewiasty i stoły, a miejsca ich zastąpiły łakocie - - łakocie, na widok których poczułem niemoc opisową, impotencję deskrypcyjną, wymagającą pomocy muz.

Widok to bowiem w rzeczy samej zachwycający. W oczy rzuciły mi się przedewszystkiem cukierki w takim doborze, w takiej mnogości i takie piękne, że jeżeli mnie w osłupienie nie wprawiły, to dlatego jedynie, że się na smaku ich nie znam. Domyślam się jeno, że smaczne być muszą, a domyślam się tego ze staranności estetycznej, z jaką przedstawione są jedne w papierkach barwistych, srebrzystych i złocistych, drugie w pudełeczkach wymyślnych, inne w koszykach eleganckich, inne znów na talerzykach, podstawkach i blacikach, mogących służyć za ozdobę ścian, będącą obecnie w modzie. Kształty ich samych również w zupełności warunkom piękna w sztuce odpowiadają, czynią bowiem zadość wymogom artyzmu dekoracyjnego, przedstawiając się oczom pod postacią figurek symetrycznych, listków, gron, jagód, owoców, pomniczków, instrumencików, gomułeczek, gałeczek, supełków, kukiełek etc. etc. Zawalono tem szafy całe, całe witryny—mnóstwo tego takie, że, oglądając, pytasz siebie w końcu: „Kiedyż się to skończy?..." Kończy się i zaczyna nie to samo, a jednak to samo. Po cukierkach następują makaroniki, ciastka i owoce osmażane.

Czyż sposób wszystko to opisac bez pomocy muzy?...

I sam Mickiewicz...

Dam już jednak temu pokój! Wywoływanie cieniów piewcy uczty w soplicowskim dworze na nic mi się nie przyda. Nie potrafię poetycznie opisać tego, co na opis poetyczny w zupełności zasługuje z mojej zwłaszcza strony—z mojej dla tego bodaj, żem w młodości kosztował konfitur Bałabuchy.

O Bałabucho!...

Na inwokacji tej gołosłownej poprzestanę i, tła-

Sprawa wadowicka.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

X.

Kraków d. 23-go sierpnia.

Właściwy targ rozpoczynał się od sprzedania karty okrętowej. Ceny ich, wedle listy hamburskiej, wahały się różnemi czasy pomiędzy kwotą 40—110 marek. Ustanawiane one były od czasu do czasu przez konferencje przedstawicieli towarzystw żeglugi parowej i obowiązywały wszystkie do kartelu należące towarzystwa przewozowe w Hamburgu.

Tow. „Hamburg. Americanische Paket farthactiengesellschaft” ze wszystkich przedsiębiorstw hamburskich największą od cen tych opuszczało ajencji oświęcimskiej prowizję. Wynosiła ona 35—40%, podczas, gdy wszystkie inne przyznawały ją zaledwie w wysokości 10—15%. Zachodziła w tem ta ważna dla wychodźców, a zupełnie obojętna dla ajencji okoliczność, że podczas, gdy wszystkie inne towarzystwa przewozowe odstawiały wychodźców z Hamburga, stosownie do życzenia, do Filadelfji, Bostonu, Baltimore lub Nowego Jorku, to Towarzystwo Paketu odstawiało ich tylko do Nowego Jorku, zkąd wychodźcy na własny już koszt dalszą drogę odbywać musieli.

O tem dowiadywali się wysadzeni na ląd wychodźcy dopiero na miejscu w Nowym Jorku. Ci, którzy mieli jeszcze resztki grosza w kieszeni, wydawali go na opłacenie podróży w głąb Texasu lub Arrizony, inni marli z głodu i niedostatku w porcie nowojorskim, lub odstawiani byli przymusowo na koszt Paketu z powrotem do Hamburga.

Ajencji oświęcimskiej, która w szczegóły te bynajmniej nie wglądała, ale baczyła jedynie na to, aby jaknajwięcej kart sprzedać i możliwie zwiększyć prowizję swą i roczny obrót kasy, były te szczegóły zupełnie obojętne.

Cena biletu przewozowego, lubo oznaczona stale, nie była jednak tą samą dla wszystkich, lecz rosła w miarę wysokości funduszów, któremi, jak wspomnieliśmy, każdy wychodźca na wstępie wykazywać się musiał. Jeżeli w papierach zachodziła najmniejsza nieformalność, „pan starosta” zapalał się gniewem, groził aresztowaniem, dopóki gniewu jego nie ułagodził wychodźca wręczeniem piątki lub „dziesiątki” (guldenów).

Zbawienną tę radę podawali wychodźcom uwijający się w drugiej części sali ajenci i naganiacze.

Gdy targ o kartę okrętową się skończył, papiery przejrzano, a wychodźca opłacił całą należytość, odsyłano go pod konwojem do sąsiedniej sali, którą zamykano na klucz.

Odmienny nieco proceder był zaprowadzony co do wychodźców, będących w wieku popisowym lub należących do armji.

Wychodźca taki z drżeniem zbliżał się przed groźne oblicze „pana starosty”, gdyż nauczono go już wcześniej, że grubo opłacić się będzie musiał, zanim otworzą się przed nim drzwi sali sąsiedniej.

Przedewszystkiem płacił każdy z nich od 10—25 marek więcej za kartę okrętową. Gdy ta czynność została ukończona, następował t. zw. „asenterunek amerykański”. Wychodźcę oddawano w ręce jednego z żydków, pełniącego służbę lekarza, który orzekał, czy dany osobnik jest zdolny do służby wojskowej, czy nie. Zwyczajnie każdy bywał zdolnym tak dalece, iż nawet dla ułomnych rzadko czyniono wyjątek.

Po tak niepomyślnem orzeczeniu „lekarskiem” wzmagały się trudności dostania się do Ameryki.

Zapłaconej za kartę okrętową ceny zwrócić nie chciano, gdyż już „zaciągnięta była do ksiąg”, wobec tego zaś wychodźca nic wiedział, co czynić. W tak groźnej chwili zjawiał się pod bokiem usłużny przyjaciel i dawał radę, aby dać „panu doktorowi” i „panu staroście” po „dziesiątce”, a może oni to „przerobią”.

Dobra rada zwyczajnie skutkowała, a nieborak wychodźca, z którego wyciśnięto dodatkowo jeszcze jedną dziesiątkę na koszta kancelaryjne, niebawem znajdował się w sąsiednim kurniku.

Tak się działo z tymi, którzy wymagane kwoty odrazu złożyć byli w stanie.

Gorzej było jednak z tymi, którzy wymaganych funduszów nie posiadali.

Ajencja łupu tego stracić nie chciała. Zagrabiała przeto cały fundusz, znaleziony przy osobie wychodźcy, a o resztę telegrafowała w imieniu wychodźców do ich rodzin w kraju. Zwyczajnie krewni żądane pieniądze przysyłali, a ajencja zyskiwała jeszcze na tem, gdyż doliczała sobie za trud „dziesiątkę”, oraz po nad to wygórowaną cenę za kilkodniowe żywienie wychodźców.

Gdy już cała partja znalazła się w sąsiednim pokoju, wprowadzano raz jeszcze wszystkich do kancelarji i zapytywano, którzy z nich życzą sobie jaknajprędzej wyruszyć w drogę. Oczywiście wszystkim zwyczajnie było pilno, więc też odrazu chęć swą objawiali.

Na to w odpowiedzi oznajmiał „starosta” Löwenberg, że wszyscy nie mogą odrazu wyruszyć, gdyż liczba miejsc na okrętach w Hamburgu jest ograniczona i że tylko niektórzy będą mogli jechać.

W tym celu ajencja podejmowała się pośredniczyć z „kapitanem okrętu” w Hamburgu. Wychodźcy składali tytułem kosztów depeszy po 5 złr. od głowy, poczem Löwenberg nastawiał budzik.

Za chwilę nadchodziła odpowiedź, że na pokładzie jest miejsce dla 15 wychodźców, którzy złożą po nad cenę okrętową dodatkowo po 10 marek. Oczywiście wszyscy chcieli należeć do tych wybranych. Cenę żądaną składano w tej chwili. Szło jednak o wybór owych 15-tu z pomiędzy 40-tu ochotników. Tu żydkowie doradzali, aby ochotnicy wręczyli panu staroście po 5 złr., a on im wyrobi miejsce na okręcie.

Zwyczajnie tedy po kilkakrotnem telegrafowaniu na budziku przychodziło ostatecznie do porozumienia i wszyscy wychodźcy mieli przyrzeczony wyjazd dnia następnego.

Na zakończenie należało prosić jeszcze „cesarza amerykańskiego”, aby przyjął do swego państwa wychodźców galicyjskich.

Formalność ta, załatwiana również za pośrednictwem budzika, kosztowała każdego wychodźcę 5 złr., ale natomiast zyskiwał on przyrzeczenie „cesarza”, iż życzliwie na ziemi amerykańskiej przyjętym zostanie.

Opłaty te wszystkie dochodziły różnemi czasy do wysokości od 80—160 złr. od głowy każdego wychodźcy.

Po załatwieniu tych wszystkich urzędowych czynności odsyłano cały transport pod konwojem rzeszy naganiaczy do t. zw. zagrody Herza, t. j. drewnianych budynków, o kilkanaście staj od dworca oddalonych, gdzie wychodźców rzekomo dla ukrycia ich przed okiem żandarmerji przechowywano. Tutaj rozkwaterowywano ich po stajniach, szopach, chlewach i piwnicach.

Zagroda otoczona była wysokim parkanem, którego dniem i nocą strzegło kilkunastu pachołków. Wychodźca, który raz dostał się po za obejście zagrody, był już niewolnikiem, zdanym na łaskę i niełaskę swych gnębicieli. Czasami wychodźcy przemocą pragnęli wydostać się na miasto, ale wnet zapędy ich poskramiano kijami i pałkami naganiaczy, którzy stanowili regularną armję ajencji klausnerowsko-herzowskiej. Z zagrody Herza wyprowadzano raz jeszcze po kilku wychodźców z osobna do sklepu Löwenberga, gdzie im nakazywano zakupić „amerykańskie ubrania”. Każdy więc zostawiał tu swą górnicę lub kożuch, a za dopłatą 8 złr. otrzymywał najlichsze bawełniane ubranie „amerykańskie”.

Ubrania te kosztowały po 2 złr. 35 cent. w fabryce. Wedle wykazów w księgach, ubrań tych sprzedano około 12,000 sztuk.

Nadto jeszcze golono i strzyżono wychodźców i tak wyekwipowanych prowadzono do szynku Herza, gdzie po wysokich cenach sprzedawane były zlewki wódki i piwa. Tu spędzali oni czas do wieczora, t. j. do chwili odejścia pociągu.

Jeżeli przypadkiem znajdowała się na dworcu żandarmerja, nie prowadzono ich do pociągu, lecz do zagrody, gdzie ich przechowywano do chwili odejścia rannego pociągu, przy którym zwykle już żandarmerji nie było.

Wsadzony do pociągu w Oświęcimiu, ocknął się wychodźca zwyczajnie dopiero w Hamburgu, gdy się znalazł w rękach głównego ajenta i opiekuna galicyjskich wychodźców, p. Triessa.

Ten za niesłychanie wygórowanem wynagrodzeniem żywił wychodźców przez dni kilka i zaopatrywał w potrzebne do podróży morskiej przybory, a następnie odstawiał na pokład okrętu.

Tak się przedstawia w najogólniejszym zarysie obraz praktyk ajencji na dworcu kolejowym w Oświęcimiu. Ubarwia go mnóstwo charakterystycznych epizodów, które wyświetli szczegółowo rozprawa sądowa i zeznania 400-tu świadków.

Sprawa wadowicka, to smutna epopeja życia ludności wiejskiej w Galicji.

Jakimkolwiek będzie wynik głośnej tej sprawy, spodziewać się można i należy, że da ona impuls rządowi do zaprowadzenia racjonalnych środków zaradczych przeciwko tej pladze, dręczącej ludność Galicji od lat 20-tu i wyciągającej z niej najżywotniejsze soki. A w rzędzie wielu innych względów nie będzie zapewne dla rządu

---

miąc w sobie ochotę poetyczną, powiem prozą, żem się zdziwił, gdym w sekcji spożywalnej nie znalazł konfitur kijowskich. Czemu? Czy wyrób ów, który czasu onego Kijowowi chlubę i sławę sprowadzał, stracił na wartości dawniejszej?

Dział łakoci zajmuje miejsca dużo i ściąga ciekawych płci obojga mnóstwo. Widocznem jest, że zajmuje on publiczność bardzo żywo. W miejscach niektórych pomiędzy szafami przecisnąć się trudno i ciekawem jest widowisko osobistości niektórych, stojących przed tą lub ową witryną, wpatrujących się, od widoku oderwać się nie mogących i raz po raz połykających ślinkę. Świadczy to o potędze łakomstwa pomimo, że łakomstwo zalicza się do grzechów śmiertelnych.

Mniejsze tłumy gromadzą się dalej, gdzie się wystawa łakoci właściwych (cukierków, owoców osmażanych, ciasteczek i konfitur) kończy, a zaczyna czekoladnicza. Jeden z czekoladników zbudował z tabliczek czekolady bramę monumentalną, drugi piramidę, trzeci kolumnę w kształcie obelisku.

Następują potem przenajrozmaitsze śpiżarniane artykuły mączne, jarzynne, mięsne, owocowe, mleczne: mąki, makarony, krupki, konserwy, wędliny, wyroby kiełbaśnicze, suszone śliwki, jabłka, gruszki, masło, sery, margaryna, dalej korzenie, następnie octy i oliwy. Czego tam niemal...

Niema czegoś, a to: artykułów tego rodzaju, przyrządzanych u nas.

W naszem gospodarstwie domowem jest wiele rzeczy, które, bądź to z powodu wyższości gatunku, bądź też niższości ceny, wytrzymałyby zwycięsko z wyrobami francuskiemi spółzawodnictwo. Rok jakoś temu słyszałem o zamiarze dostawiania do Francji wędlin. Czy zamiar ten w zapomnienie poszedł? Chyba, że tak. Sądzę o tem z tego, że na wystawie nie figuruje ani jedna szyneczka litewska, ani cień kiełbaski zbaraskiej. A półgąski?—a smalec gęsi?—a marynaty?... a tyle, tyle artykułów, fabrykowanych po naszych dworach i dworkach?... Czy fabrykanci ich tak dalece są zazdrośni, iż je wyłącznie na własny zachowują użytek? Myślę, że zbywszy zazdrości z serca, mogliby sobie wcale przyzwoity krzesać dochodzik, gdyby je pokazali światu. Na to wielkich zachodów, ani nadzwyczajnego nakładu nie potrzeba. Potrzeba jeno urządzić dostawę i zapewnić zbyt. Do urządzenia dostawy są koleje, a do zapewnienia zbytu służy reklama—reklama jaknaj...śmielsza.

Powiedzieć chciałem: „jaknajbezczelniejsza”, myśląc o reklamie w ogóle, nie zaś tej, za pomocą której producenci nasi zalecaćby powinni konsumentom zachodnim litewskie szynki, kaliskie ozory, zbaraskie kiełbasy, sery, serki, konserwy jarzynne, owoce suszone, powidła. Ot, z powidłami w sekcji alimentarnej się nie spotkałem i nieznane są one na Zachodzie, a znanemiby być mogły, gdyby je było na wystawę przysłać, degustacji poddać, w Paryżu na składzie zostawić i sławę ich—sławę w zupełności zasłużoną — za pomocą anonsów i plakatów w ucywilizowanym i na smakowitości znającym się świecie jaknajszerzej roztrąbić.

Tak robią amerykanie, tak robią anglicy, francuzi, niemcy, włosi i nie wychodzą na tem źle.

Reklama stała się dźwignią przemysłową. Bez niej ani rusz. Jej zaś tylko nam brak, ażebyśmy z niektóremi artykułami produkcji naszej krajowej do konkurencji stanęli.

Przekonałem się o tem w sekcji spożywczej, w której jeden okazik najdrobniejszy wystawionym nie został w celu innym, jak reklamy.

Zresztą—czemże jest w istocie rzeczy cała wystawa, jeżeli nie reklamą? Te pałace, pawilony, kioski, szalety, wieże, wodotryski, posągi, malowidła, cuda, są nie czem innem, jak wspaniałemi ramami, uwydatniającemi anonsy i plakaty, oznajmujące towary na sprzedaż. Rozdają się one przy każdej niemal witrynie.

Naszych jeno we właściwych miejscach nie ma—we właściwych, powtarzam, albowiem na nicby się nam nie przydało, gdybyśmy się, naprzykład, w sekcji alimentarnej do działu win pchali.

Z octem jeszcze zaprodukowaćbyśmy się mogli—posiadamy ocet siedmiu złodziei; ale z winami—nie. Z winami wystąpili portugalczycy, hiszpanie, włosi, węgrzy, argentyńczycy i inni, lecz wszystkich zakasowali francuzi.

O, to mi dopiero wystawa!

Tu także, do wyszykowania opisu należycie, przydałaby się jakiej muzy pomoc. Nie myślę jednak już wzywać muzom ambarasu sprawiać i naprożno ich wzywać. Bez nich się obejdę, nie będę bowiem nastrajał się poetycznie—mimo, że przedmiot na to zasługuje—do opisywania butelek, butlów, antałków, beczek, kuf i różnych szklanych i drewnianych naczyń, zawierających w sobie wytrysk winnej jagody. Mnóstwo tego i rozmaitość jest nieprzebrana. Dla działu tego za punkt ogniskowy służy beczka wina szampańskiego, mieszcząca we wnętrzu swojem butelek 2,000,000. *C'est chic?*—nieprawdaż?... Wygląda ona poważnie, wspaniale i zdobnie, przystrojona w rzeźby, bluszcze, powoje i winną latorośl. Strój podobny wystawcy wszyscy dla swoich budek i półek przyjęli. Wszędzie śród ustawionych tu szeregami, ówdzie kolumnami, a przebijających cieczą ciemną i jasną rubinową i złocistą butelek, przewijają się gałęzie zielone, ujęte w girlandy i wieńce. A te girlandy, te wieńce, te kolumny, te szeregi, te butelki, te beczki—wszystko to: reklama.

Reklama, reklama i reklama!

Nie czem innem jest cała wystawa.

I pomyśleć, że dla niej to muzy fatygować chciałem!...

T. T. Jeż.

i ten obojętnym, że w szeregach armji brakuje mu dziś około 8,000 ludzi; cyfra nazbyt wielka, aby ją lekceważyć można.

W. P.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* zaznaczają, że produkcja spirytusu w gubernjach południowych znalazła silne poparcie w zorganizowanym obecnie z Charkowa wywozie spirytusu do kraju nadamurskiego. Warunki tego wywozu mają być bardzo dogodne dla producentów.

= *Now. wr.* powtarza pogłoski, krążące o kilku ważnych nominacjach. O nominacji hr. Ignatjewa na jenerał gubernatora kijowskiego donosiły już depesze, inne zaś mają być następujące: czasowy jenerał-gubernator odesski, jen. Roop, ma być mianowany członkiem rady wojennej. Okręg wojenny odeski ma zostać przyłączony do okręgu kijowskiego, dowodzącym zaś wojskiem tego okręgu ma zostać naczelnik akademji wojskowej, jenerał-adjutant Dragomirow.

= Jak nas informują z pewnego źródła, wszelkie pogłoski o bliskiem jakoby wydaniu koncesji na budowę kolei z Łodzi do Kalisza są stanowczo przedwczesne. Osoby, zainteresowane w tym przedmiocie, otrzymały z Petersburga wiadomość, że podanie grupy kapitalistów łódzko-niemieckich zostało odrzucone i w razie, gdyby nawet koncesję zadecydowano najwięcej szans na jej otrzymanie ma towarzystwo kolei fabryczno-łódzkiej.

= Z powodu znalezienia jednego z targów prywatnych w stanie wielkiego nieporządku, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym sprawdzić i donieść najpóźniej do dnia 1-go września, kto na każdym targu ma zwierzchni nadzór nad placem, ilu znajduje się stróżów, oraz czy ta liczba wystarcza do utrzymania targu w należytym porządku.

= Niejaki A. L. otrzymawszy niedawno koncesję na otwarcie biura próśb, odstąpił ją Salomonowi B., za co p. o. oberpolicmajstra pozbawił L. koncesji i otworzone przez B. biuro polecił bezzwłocznie zamknąć.

= Wkrótce w mieście naszem wprowadzone być mają gruntowne reformy w handlu świeżem mięsem, polegające głównie na ścisłem przestrzeganiu warunków hygienicznych. W tym więc celu, po zebraniu odpowiednich danych, odnoszących się do handlu mięsem w miastach zagranicznych, odbyć się mają narady, w których, oprócz przedstawicieli miejscowej władzy, wezmą udział miejscowi specjaliści, dla dania w tym przedmiocie pewnych objaśnień.

= Roboty kanalizacyjne na ul. Kotzebue posunięto aż do ul. Niecałej, a tu przy zbiegu tych ulic będą wykonane roboty specjalne, wymagające kilku dni czasu; wskutek tego zarząd kanalizacji zwrócił się do dyrekcji teatrów warszawskich z doniesieniem, że przystęp przez bramę do ogrodu od strony ul. Niecałej będzie wstrzymany, a wjazd winien być skierowany przez ul. Żabią.

= Z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych pod kierunkiem inżeniera Krzyżanowskiego na Szpitalnej ulicę tę dla przejazdu zamknięto.

= Stary kanał na ul. Hożej od Wielkiej do Kruczej znajduje się w stanie grożącym zawaleniem, a przebudowanie kosztowałoby znaczne sumy, których obecnie władza miejska nie ma do rozporządzenia. Ponieważ na ul. Marszałkowskiej wybudowano już kanał B i oddano do użytku publicznego, przeto magistrat zwrócił się do zarządu kanalizacji z propozycją połączenia tego starego kanału z nowym kanałem, po uskutecznieniu czego będzie można stary kanał na przestrzeni pomiędzy Marszałkowską a Kruczą zasypać, gdyż żadna z posesyj swych nieczystości do tego kanału nie wpuszcza. Zarząd kanalizacji przygotował projekt takiego połączenia, a kosztorys tej roboty wynosi 300 rs., które mają być pokryte z funduszów miejskich, przeznaczonych na reparację starych kanałów.

= Cmentarz starowierców, mieszczący się w polu za rogatką grochowską, ogrodzono parkanem murowanym. Nadto wybudowano domek na mieszkanie dla dozorcy cmentarnego.

= Z polecenia władzy komunikacyjnej zbierane są obecnie dokładne szczegóły, dotyczące tak organizacji, jak prowadzenia służby zdrowia na tutejszych kolejach.

= Egzamina w gimnazjum męskiem na Pradze zaczną się dnia 29 go b. m. Miejsca wolne są we wszystkich klasach, z wyjątkiem 1-ej i 3-ej.

= Z rozporządzenia ministerjum oświaty otwarta zostanie w r. b. przy gimnazjum żeńskiem w Łodzi klasa przygotowawcza. Opłata ustanowiona została w tej klasie na rs. 30 rocznie od każdej uczennicy.

= Zapisy testamentowe ś. p. Anny Koszutskiej przyjęte zostały z zachowaniem praw osób trzecich przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej. Testatorka przeznaczyła: dla domu schronienia nauczycielek w Warszawie rs. 1,000, dla przytułku Feliksa Sobańskiego dla paralityków rs. 100, dla ochronki imienia Jachowicza rs. 500 i dla biura nędzy wyjątkowej rs. 1,000.

= W rozkazie policyjnym zawiadomiono, iż komisarze cyrkułowi: Hojrzewski i Burundukow, otrzymali rangi kapitanów.

= Inżenierowie cywilni ministerjum komunikacyj pp. Jan Rama, hr. Adam Łubieński, Antoni-Paweł Wodziński, z rozporządzenia tegoż ministerjum przeznaczeni zostali na lat trzy na służbę przy drodze iwangrodzko-dąbrowskiej.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim jutro komedje: „Uściskajmy się", z udziałem Żółkowskiego i wesołe „Niespodzianki rozwodowe".

* Teatr Nowy daje jutro po raz dziewiętnasty operetkę Lecoq'a „Ali-Baba".

* Z wodewilu Antoniego Wieniarskiego „Nad Wisłą" rozpoczęto próby pamięciowe.

Rzecz tę, zapowiedzianą na nadchodzącą niedzielę w teatrze Nowym, zaprezentują panie: Czosnowska, Holtzmanowa i Rożniecka oraz pp. Misiewicz, Rzecznik i Żyburski.

* Ze „Stryja Sama" Sardou odbyła się na scenie teatru Letniego próba czytana.

* O gościnne występy na naszej scenie stara się panna Wirginja Zucchi.

Primaballerina występuje obecnie w Londynie.

* P. Aleksandrowi Mystkowskiemu, b. koryfejowi chórów opery, pełniącemu obecnie obowiązki inspicjenta operowego, zgotowano wczoraj owację koleżeńską z okazji ukończenia trzydziestu pięciu lat służby w teatrze warszawskim.

= Z teatrzyków.

* W dniu jutrzejszym w teatrzyku Alhambra będzie dane przedstawienie na benefis pani Kościeleckiej.

W program wejdą wyjątki z „Dziwożony", oryginalna jednoaktówka p. A. Starkmana p. t. „Złodziej", oraz na zakończenie tańce.

= Na odpust.

Ostatnia w tym roku kompanja pielgrzymów do Częstochowy na przypadający w d. 8-ym września w kościele jasno-górskim odpust Narodzenia N. Panny Marji wyruszy z Warszawy w piątek, d. 30-go b. m., o godz. 11-ej zrana.

Przed odejściem pątnicy zbiorą się w kaplicy Matki Boskiej w kościele św. Ducha, a po wysłuchaniu mszy św. i uzyskaniu na drogę błogosławieństwa, wyruszą do Częstochowy.

Do przewodniczenia i przeprowadzenia kompanji upoważniony został przez władzę duchowną p. Antoni Szymanowski, który otrzymał od tej władzy odpowiednią instrukcję i marszrutę.

= Powrót z Gidel.

W dniu wczorajszym powróciło do Warszawy grono pątników, którzy udawali się pieszo na odpust do Gidel.

Towarzystwo składało się z przeszło trzydziestu osób.

= Szkoła rzemiosł.

Pożyteczny ten zakład pod umiejętnem kierownictwem p. Kühna rozwija się i rozszerza wciąż zakres nauki rzemiosł w szkole wykładanych.

Obecnie po przeniesieniu szkoły na ulicę Składową (nr. 3) w obszerniejszem pomieszczeniu wprowadzone zostaną: nauka krawiectwa, rymarstwo, gisertwo i cyzelerstwo, a może jeszcze nożownictwo i blacharstwo.

W wielu z tych rzemiosł brak dotąd ludzi fachowo wykształconych, szkoła więc oddaje rzetelną usługę społeczeństwu, dając mu pracowników należycie przysposobionych, a młodzieży otwiera pole uczciwego zarobku.

= Ustawa celna.

Od d. 15 lipca w biurze Towarzystwa przemysłu i handlu leżą referaty, nadesłane z Petersburga w sprawie zmiany ustawy celnej.

Przemysłowcy nasi tak mało interesują się tą sprawą, że dotąd pomimo zaproszeń osobistych, rozesłanych przez zarząd, i odezw zamieszczonych w dziennikach, zaledwie kilku zgłosiło się do biura Towarzystwa po referaty.

A przecież korzystna zmiana ustawy celnej dla naszych stosunków handlowo-przemysłowych jest bardzo pożądana i nie powinna być obojętną dla kupców i przemysłowców.

Odpowiedzi mają być odesłane do Petersburga najdalej d. 27 go października.

Termin więc bardzo krótki!...

= Z kolei.

Pociągi pasażerskie kolei warszawsko-petersburskiej, pomimo przerwanej komunikacji pod stacją Kuźnicą, o czem wczoraj donosiliśmy, nie ulegają opóźnieniu.

Wszystkie pociągi osobowe, oprócz jednego w niedzielę, który się opóźnił o kilkanaście godzin, przychodzą do Warszawy we właściwym czasie.

Pasażerowie na miejscu wypadku przesiadają się do wagonów, ustawionych po drugiej stronie zerwanego mostu, przechodząc przez most prowizoryczny.

Czas, stracony na przesiadanie i przenoszenie bagaży, maszyniści wynagradzają przyśpieszoną jazdą i dlatego pociągi w porę stają na miejscu.

Pociągi towarowe wychodzą z Warszawy jak zwykle, w drodze jednak są zatrzymywane.

Wczoraj jeden pociąg zatrzymano w Łapach, drugi w Białymstoku.

Regularne kursowanie ich przywrócone będzie za dni kilka.

= Wycieczka.

Czwarta z kolei wycieczka pomologiczna komisji owocowej Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się jutro.

Celem wycieczki: ogrody br. Hozerów za rogatką wolską, przy rogu ulic Żytniej i Karolkowej, gdzie też uczestnicy wycieczki mają się zebrać punktualnie o g. 5-ej po południu.

Po obejrzeniu ogrodów wszyscy udadzą się do zakładu tej firmy w alei Jerozolimskiej.

= Przeniesienie dzwonnicy.

Stara dzwonnica drewniana, stojąca na cmentarzu na Brudnie, w znacznem oddaleniu od nowo zbudowanej kaplicy, w sobotę ubiegłą została przeniesiona na miejsce dogodniejsze, obok kaplicy.

Ponieważ przy rozbiórce okazało się, że niektóre belki fundamentalne i środkowe są znacznie uszkodzone, przeto postanowiono dzwonnicę przebudować.

Dzwony zawieszono tymczasowo na słupach obok kaplicy.

= Z targu koni.

Jak wiadomo, kilkakrotnie już był podnoszony projekt uporządkowania i urządzenia targu koni na Pradze, na wzór targów zagranicznych.

Wszystkie projekta spoczywają w aktach magistratu.

Obecnie znowu, ponieważ komisarjat cyrkułu praskiego zabronił próbowania koni na ulicy Moskiewskiej, przytykającej do targu, na niebrukowanym zaś placu, stojącym zwykle w większej połowie pod wodą, próba koni jest niemożliwą, kilku obywateli opracowało nowy projekt urządzenia targu, który po zebraniu pewnej liczby podpisów będzie złożony na ręce prezydenta miasta.

= Żegluga.

Dzisiaj stan wody jeszcze niższy, wynosi bowiem tylko 1 stopę 8 cali.

Ruch spławny ogranicza się na dużej ilości tratew; berlinek tylko 8 stoi przy brzegach warszawskich.

Statek „Nowa Praga", przybywający z góry Wisły, opóźnił się, przybywszy dzisiaj o godz. 10-ej i pół przed południem.

Temperatura wody znowu się podniosła i dochodzi do 17° R.

= Zniszczone palmy.

Amator ogrodnictwa pokojowego, pan L., wiózł dla zamieszkałej w Wiedniu siostry pakę z cennemi okazami palm własnego chowu.

W Szczakowej służba komory austrjackiej wszystkie rośliny wraz z doniczkami połamała i zniszczyła.

Przyczynę podobnego postępowania wytłumaczono obawą filoksery...

Można przecież było rośliny wstrzymać i w całości zwrócić właścicielowi dla odesłania do Warszawy.

= Głośna sprawa.

Ostatni akt głośnego wypadku na kolei nadwiślańskiej, który dwóch ludzi życia pozbawił, rozegra się niebawem.

W nadchodzący czwartek sprawa rozstrzyganą będzie w sądzie okręgowym.

= Szkoła kelnerów.

Jeden z restauratorów tutejszych, niezadowolony ze służby, powziął zamiar założenia w Warszawie szkoły kelnerskiej.

Do szkoły przyjmowani być mają chłopcy od lat 12—16, posiadający świadectwa z ukończenia przynajmniej dwóch klas szkoły miejskiej.

= Związek rządców.

Niepłacenie komornego inaczej, jak pod presją sądową, stało się w Warszawie rzeczą tak częstą, iż wywołało w końcu potrzebę jakiegoś przeciwdziałania.

Skutkiem tego kilkudziesięciu rządców domów zawarło między sobą umowę, aby nadal nie odnajmować lokalów osobom, o których nie otrzymają wiadomości, iż należność za poprzednio zajmowany lokal uiszczali regularnie.

Ma im to oszczędzić kłopotu z wytaczaniem spraw sądowych i wystawianiem na sprzedaż za zaległość rzeczy, których wartość często bardzo nie pokrywa nawet kosztów sprawy oraz samej licytacji.

= Albo... albo.

Właściciel jednego z domów przy ulicy Marszałkowskiej, p. G., pragnąc skanalizować swoją posesję, zwrócił się do czterech odrazu prywatnych przedsiębierstw kanalizacyjnych z żądaniem przedstawienia kosztorysu robót.

Z nadesłanych ofert okazało się, iż jedno przedsiębierstwo ofiarowało się wykonać projektowane roboty za sumę rs. 3,000, drugie za rs. 3,100, trzecie za rs. 3,200, a czwarte za rs... 2,000.

Tak wielka różnica w cenie nasuwa mimowoli dwa domniemania: albo firmy, żądające ceny wyższej, chciały zbyt „grubo zarobić", albo firma znów ostatnia zamierza zbyt „cienko" robić?

= Po kilku próbach.

Dzienniki donoszą, iż ktoś nosi się z myślą założenia w Warszawie „kantoru stręczeń mieszkań".

Przedsiębiorstwa takiego oddawna u nas próbowano, ale zawsze bez powodzenia.

Inicjatorem był ś. p. Soter Rozmiar Rozbicki, znany wierszokleta, który różnych próbował przytem sposobów do życia: dawał po prowincji koncerta na gitarze, utrzymywał kawiarnię w Warszawie przy ulicy Bielańskiej, wyznaczał premja składające się ze szklanki ponczu za odgadywanie szarady, którą zadawał, handlował różnemi przedmiotami, wreszcie miał założyć kantor najmu mieszkań i podobno go założył, ale niebawem zwinął.

Następnie za Żelazną Bramą otworzył podobny kantor Pułaski, lecz także, widząc niepowodzenie, zamknął go wkrótce.

Może teraz jednak powiedzie się takie przedsiębiorstwo, lubo rzecz to jest bardzo wątpliwa, wobec faktorów przeróżnego rodzaju.

= „Magiczka".

W zakładach restauracyjnych na Krakowskiem-Przedmieściu popisuje się sztukami magicznemi dwunastoletnia dziewczynka.

Pieniądze otrzymywane od gości obraca ona podobno na leczenie chorej matki.

= Turniej bilardowy.

Jeszcze przed czterema laty ś. p. Adolf Brożyński przeznaczył 500 rs. na urządzenie turnieju bilardowego.

Ponieważ testament, obejmujący rozmaite legaty, został zakwestjonowany, przeto i ów zapis nie mógł być urzeczywistniony.

Obecnie, gdy proces ukończono i testament utrzymał się w swej mocy, egzekutorowie ostatniej woli ś. p. Brożyńskiego zajmują się urządzeniem turnieju bilardowego.

Bliższe warunki tego konkursu mają być niebawem ogłoszone.

Turniej odbędzie się w miesiącu grudniu, prawdopodobnie w lokalu resursy obywatelskiej.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ulicy Karmelickiej pod nrem 22-im Leonardowi Zarębskiemu skradziono cukiernicę srebrną, tudzież maselniczkę i bieliznę; poszkodowany oblicza stratę na sumę 50 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania przy ulicy Brackiej pod nrem 25-ym, Józefowi Fekichowi skradziono różną bieliznę wartości kilkudziesięciu rubli.—Zamieszkałemu przy ulicy Żelaznej pod nrem 46-ym Edwardowi Berensztetowi skradziono ubranie wartości 33 rs.

= Zuchwały rabunek.

Wczoraj w szynku Cyrli Gojermanowej przy ulicy Wileńskiej pod nrem 750-ym dokonano zuchwałego rabunku na osobie niejakiego Józefa Surowickiego.

Jacyś dwaj nieznajomi poprosili S., siedzącego z również nieznanym im żydem przy stoliku, o zmianę 5 rubli.

Gdy S. wyjął portmonetkę, by zadość uczynić żądaniu, jeden z nich, wyrwawszy portmonetkę z 15 rublami, zbiegł na ulicę.

Gdy S. usiłował gonić rabusia, dwaj inni żydzi przytrzymali go za ręce, dając możność ucieczki łotrowi i dopiero, gdy ten musiał być już daleko, puścili ofiarę i sami zbiegli.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym Grzegorz Widełko, włościanin z Kępy zatrzymał się przed karczmą za rogatkami powązkowskiemi, celem napojenia konia.

Podczas tego postoju zbliżył się do Widełki jakiś przyzwoicie ubrany mężczyzna, proponując sprzedaż gniadego wałacha, który mu wybornie do posiadanej już trójki przypada.

Włościanin w nadziei dobrej sprzedaży chętnie się zgodził i pozwolił nieznajomemu konia wypróbować.

Rzekomy nabywca, wsiadłszy na szkapę, puścił się galopem i pomimo natychmiast przedsięwziętej pogoni zdołał umknąć bezkarnie.

= Ze swawoli.

W dniu wczorajszym Albert Majewski i Czesław Wesser, mali chłopcy, wdrapali się na stos drzewa nad brzegiem Wisły, gdzie, dokazując, spowodowali osunięcie się szczap.

Wesser uległ bolesnemu przygnieceniu obu nóg, a Majewski złamał rękę.

= Porzucony.

Wczoraj po przyjściu pociągu wieczornego kolei wiedeńskiej, w jednym z wagonów służba znalazła 5-letniego chłopczyka, śpiącego na ławce.

Zapytany oświadczył, że przybył wraz z matką do Warszawy, ale zkąd, nic nie wie.

Celem odszukania matki policja robi poszukiwania, a porzuconego chłopczyka zatrzymano tymczasowo przy cyrkule jerozolimskim.

= Tani nocleg.

Przy zbiegu ulic Mostowej i Gnojowej góry spostrzeżono trzech śpiących mężczyzn.

Nieznajomi nie umieli się wylegitymować, odprowadzono ich zatem do cyrkułu zamkowego.

= Rozbiegany koń.

Nocy dzisiejszej na Krakowskiem-Przedmieściu rozbiegał się koń, zaprzężony do wozu nr. 2907.

Z powodu gwałtownego wstrząśnięcia furman, Icek Pulwerman, spadł z kozła na bruk i ciężko zranił się w głowę.

= Zagadkowe zniknięcie.

Zamieszkały przy ulicy Zakroczymskiej pod nrem 11-ym Antoni Nowiński, czeladnik szewcki, wyszedłszy przed dwoma dniami na miasto, w celu wyszukania zajęcia, dotychczas nie wrócił.

Pomimo poszukiwań, na ślad zaginionego nie natrafiono.

= W obłędzie.

Dziś rano Wiktorja Ludwińska, żona szewca, cierpiąca od dłuższego czasu obłęd umysłowy, uciekła z domu i w ogrodzie Kowalskiego, za wolskiemi rogatkami, powiesiła się na drzewie.

Na szczęście ktoś spostrzegł wiszącą i samobójstwu przez szybkie przecięcie powroza przeszkodził.

= W oczach rodziców.

Przy otwartem oknie, w domu pod nrem 10-ym przy ulicy Krochmalnej, siedzieli małżonkowie Rechtmanowie, bawiąc się półtorarocznem dzieckiem.

Rechtmanowa sądząc, że mąż jej trzyma dziecko, odeszła od okna.

W tej chwili maleństwo, straciwszy oparcie, przechyliło się za okno i wypadło z wysokości 3-go piętra na bruk.

Lubo dziecko nie poniosło śmierci na miejscu, życiu jego jednak grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Zagadkowe samobójstwo.

Wczorajszego wieczoru Józefa Menichowa, licząca 57 lat wieku, przyszedłszy do domu pod nrem 81-ym na Nowolipki, wypiła jakiś płyn z flaszeczki i upadła, tracąc przytomność.

Wezwany lekarz stwierdził otrucie się jakimś kwasem mineralnym.

Pomimo energicznego ratunku, Menichowa, nie wyjawiwszy przyczyny rozpaczliwego czynu, życie zakończyła.

ZE ŚWIATA.

× **O Tatry.** W tych dniach przybył do Zakopanego Eustachy ks. Sanguszko, celem przewodniczenia obradom Towarzystwa tatrzańskiego. Na zgromadzeniu tem ma być roztrząsana sprawa funduszów Towarzystwa ochrony Tatr, które zawiązane nie zostało wobec przejścia Zakopanego w ręce hr. Zamojskiego. Byłoby pożądanem, ażeby właściciele udziałów „ochrony Tatr" wyrazili swoją zgodę na przekazanie funduszów Towarzystwu tatrzańskiemu z wyraźnem określeniem celu i sposobu ich użycia. Fundusze, tworząc specjalny kapitał, mogłyby znakomicie się przyczynić do ulepszeń w górach przez budowę hoteli, pawilonów mieszkalnych dróg i dla turystów.

× **Ludność kuli ziemskiej.** Ludzie, zamieszkujący kulę ziemską, mówią 3,064 językami i wyznają około tysiąca różnych religij. Liczba mężczyzn jest prawie równą liczbie kobiet. Przeciętny wiek ludzki nie przewyższa 38 lat, prawie zaś czwarta część ludności kuli ziemskiej umiera przed ukończeniem 17-go roku życia. Na 100 osób płci obojga dochodzi do wieku lat 100 jedna osoba, a do 60-iu nie więcej nad 7 do 8-iu osób. Cyfra ogólna ludności kuli ziemskiej dosięga obecnie do 1,200,000,000 ludzi, z których umiera rocznie do 35,214,000 osób, czyli przecięciowo 98,848 dziennie, 4,020 na godzinę i 67 na minutę. Liczba urodzin wynosi corocznie 36,792,000, co przecięciowo stanowi 100,800 na dzień, 4,200 na godzinę i 70 na minutę. Ludzie żonaci żyją zwykle dłużej od nieżonatych, zajmujący się pracą dłużej od pędzących życie bezczynne, a przecięciowy wiek mieszkańców krajów ucywilizowanych przewyższa znacznie wiek narodów dzikich. Ludzie słusznego wzrostu dłużej zazwyczaj żyją, niż ludzie małego wzrostu. Liczba żonatych ma się do nieżonatych, jak 73 do 1,000. Osoby, które się urodziły w miesiącach wiosennych, są zazwyczaj silniejsze od urodzonych w lecie, jesieni lub zimie. Najczęściej ludzie rodzą się i umierają w nocy, rzadziej we dnie. Tylko czwarta część mężczyzn na ziemi dochodzi do takiego wzrostu, iż może nosić broń i pełnić służbę wojskową.

× **Erckman i Chatrian,** literaccy bracia sjamscy, których nazwiska tak przyrosły do siebie, iż szersza publiczność bierze zazwyczaj obu pisarzy za jedną osobę, poróżnili się tak dalece, iż prawdopodobnie nic więcej pisywać nie będą na współkę. Nieporozumienie wynikło z winy Erckmana, którego chciwość i niedelikatność w stosunkach pieniężnych zniecierpliwiła wreszcie człowieka tak dobrodusznego nawet, jak Chatrian. Dzienniki francuskie gwałtownie napadają na Erckmana, twierdząc, iż dotychczas haniebnie wyzyskiwał swego współpracownika do tego stopnia, iż nie zna nawet treści niektórych nieogłoszonych drukiem a wystawionych pod wspólną firmą sztuk teatralnych, jako to: „Wojna", „Myrtille" i t. p.

× **W kongresie orjentalistów** w Sztokholmie, któremu przewodniczy król Oskar szwedzki, biorą między innymi udział małżonkowie Dieulafoi z Paryża, doskonali znawcy Persji, wsławieni odnalezieniem cennych wykopalisk w okolicach Suzy i Persepolis. Uczone to małżeństwo spędziło w Persji lat 7, a pozyskane przez nich w tym okresie czasu zdobycze archeologiczne należą do najcenniejszych okazów paryskiego Luwru. Pani Dieulafoi, pragnąc wraz z mężem swobodnie pracować, przywdziała strój męzki. Z czasem orjentalistka tak przywykła do nowego kostjumu, iż nawet po powrocie do Paryża nie przestała w męzkich sukniach pokazywać się publicznie.

× **Alkohol** ma własność ożywiania ryb, które pozostawały nawet dosyć długo bez wody. Tak np. dwa karpie rzeczne, zamknięte w pudełku przez cztery godziny, zdawały się zupełnie uśpione, pomimo ponownego wpuszczenia do wody; ożyły jednak, gdy wlano im do pyszczków po kilka kropel tęgiego spirytusu. Zasługuje na uwagę szczegół, iż doświadczenia, czynione na innych gatunkach ryb, nie dały analogicznych rezultatów. Alkohol ożywiał wprawdzie flądry, lecz bardzo słabo, na łososie zaś nie działał wcale. *Revue des sciences naturelles*, która te szczegóły podaje, przypuszcza, iż jedynie karpie, na zasadzie jakiejś szczególnej własności ustroju, są tak czułe na alkohol.

× **Ceny obrazów.** Ogromna cena pół miljona franków, zapłacona przez p. Prousta za „Angelus" Milleta, nie jest najwyższą, jaką dzieje handlu obrazami pamiętają. Wiadomo bowiem, iż francuskie ministerjum sztuk pięknych wydało na kupno „Niepokalanego poczęcia" Murilla sumę 586,000 fr. Obraz nabyty został na licytacji galerji marszałka Soult'a. Pisma angielskie podają, iż w samej Anglji dopełniono w przeciągu ostatnich lat pięciu zakupna kilkunastu obrazów po cenach niesłychanie wysokich. Tak np. za „Kanał wielki" Turnera zapłacono 7,350 f. st., za „Księżnę Devonishire" Gainsborough'a—10,605 f. st., za „Wenus i Adonis" Rubensa 7,320 f. st., za Boucher'a „Madame de Pompadour" itp. Niemcy natomiast nie lubią się rujnować na dzieła sztuki. Kiedy rozeszła się wieść o kupnie „Angelusa", kilka dzienników niemieckich doniosło, iż Antoni Werner za jeden ze swoich obrazów, przedstawiających familję cesarską, otrzymał około 400,000 marek. W kilka dni później redaktorowie pism owych odebrali od Wernera list następujący: „Szanowny panie, racz odwołać czemprędzej fałszywą wiadomość o ogromnej zapłacie, jaką otrzymałem za obraz wiadomy. Mogę panu rachunkami udowodnić, iż za pracę moją nie zapłacono mi nawet dwudziestej części 400,000 marek. Racz pan jednak dać odwołanie corychlej, gdyż czujna nad wyraz komisja podatkowa gotowa się mnie czepiać."

× **Kat restauratorem.** Były kat berliński, Krauts, założył w Berlinie piwiarnię, która oryginalnem urządzeniem ściąga mnóstwo ciekawych. Jedna np. z sal „ozdobiona" została utensyljami, jakich Krauts używał przy sprawowaniu swego smutnego urzędu. Na ścianie innego znów pokoju gościnnego wisi ogromny portret kredowy właściciela piwiarni, otoczony 18-ma podobiznami ofiar, którym Krauts pomagał do regulowania rachunków ze sprawiedliwością. Co prawda, koncept czysto niemiecki.

× **Szczególniej!** Prawda, panie, jacy ci bracia, Jan i Karol, do siebie podobni? — W samej rzeczy, *szczególniej* Jan.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. JAN ROSIŃSKI,

MAJSTER MURARSKI,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 25 sierpnia 1889 r.; przeżywszy lat 45. W ciężkim żalu pozostały syn, siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 28-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji P. (po-karmelickim) na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2881—

† Ś. p. Michał **SAUVÉ**, po długich cierpieniach zakończył życie w dniu 26-ym b. m. W ciężkim smutku pozostali: siostry, szwagrowie i matka zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w d. 28-ym b. m., to jest w środę, o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele św. Antoniego odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —2836

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

Walerji z Murchlów Kantorskiej,

żony jeometry przysięgłego, odbędzie się dnia 28-go sierpnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych, a następnie po nabożeństwie na przeprowadzenie zwłok z katakumb do grobu własnego

† Dnia 28-go sierpnia, t. j. we środę, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Teofila **Polaskiego**, rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu i komisji rządowej sprawiedliwości, jako w rocznicę śmierci, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2828—

† Dnia 28-go sierpnia r. b., to jest we środę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marty z Junkierowskich **Zapolskiej-Downar**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które stroskani rodzice i mąż zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2823

† Dnia 28 go sierpnia r. b., to jest we środę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Fajberga**, obywatela miasta Warszawy, odbędzie się nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2819—

† Dnia 28-go sierpnia r. b., jako w drugą rocznicę śmierci

Ś. p. doktora Stanisława Savary,

odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Piotra i Pawła, na które pozostała żona, córka i siostra zapraszają życzliwych. —2818—

† W środę d. 28-go b. m. za spokój duszy ś. p. Augustyny z Szczepańskich **Michalskiej**, jako w dniu jej imienin, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele pokarmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostały mąż z córkami i matka krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. —2813—

† Niniejszem składam podziękowanie wszystkim, którzy raczyli brać udział w smutnym obrzędzie pogrzebu ś. p. ciotki mojej, Agnieszki **Szwajgiert**, jako to: zebranemu licznie bractwu, znajomym oraz duchowieństwu, a przeważnie szanownemu ks. kanonikowi Zdzitowieckiemu, składam Bóg zapłać.

2826 **Anna Marczewska.**

† Pozostała wdowa wraz z rodziną ś. p. Wacława **Wałda**, składa serdeczne podziękowanie kolegom, przyjaciołom i znajomym za uczczenie pamięci zmarłego przyjęciem udziału w wyprowadzeniu zwłok jego na miejsce wiecznego spoczynku. Ten żywy udział w ostatniej dla zmarłego posłudze był niemałą ulgą w ciężkiem strapieniu, jakiem Bogu podobało się nas dotknąć.

1047 **Ludwika Wałda z rodziną.**

Z Petersburga.

Korespondent petersburski *Mosk. wied.* w liście swoim dotyka pomiędzy innemi kwestji ochrony lasów. Jak wiadomo, departament leśny przesłał komitetom ochronnym mapy gubernij z poleceniem wniesienia na nie obszaru lasów z dokładnem oznaczeniem miejscowości oraz odnotowaniem odpowiednich uwag. Według informacyj korespondenta, najpilniej zajęły się tą sprawą komitety w gubernjach południowo-zachodnich. W celu najdokładniejszego oznaczenia granic lasów oraz wprowadzenia ściślej nomenklatury komitety rozesłały miejscowym komisarzom włościańskim odpowiednie szematy z pytaniami do wypełnienia. Szematy zawierają następujące pytania: 1) Nazwa wsi, włości i powiatu, gdzie znajduje się las; 2) obszar lasu i dominujący gatunek drzew; 3) grunt pod lasem i położenie miejscowości; 4) czy prowadzi się cięcie lasu i w jakich rozmiarach; 5) czy w lesie są pastwiska; 6) czy na lesie ciężą serwituty i jakie; 7) czy las winien być uważany za podlegający ochronie i z jakich powodów. Nadesłane wiadomości po należytem opracowaniu zostaną wniesione na mapy. Jak donosiliśmy na innem miejscu, kopje map mają być następnie wydane do użytku publicznego.

Kwestja szkolna wciąż jeszcze zajmuje dzienniki russkie. Przed niedawnym czasem cytowaliśmy kilkakrotnie głosy prasy russkiej w sprawie należytego unormowania zajęć szkolnych, zmniejszenia ilości egzaminów, uwzględniania strony fizycznej ucznia i t. p., teraz znów *Warsz. dniew.* dotknął kwestji zorganizowania pracy naukowej w ciągu dnia. Oto co pisze wspomniany dziennik: „Obecnie w szkole zajęcia trwają w tym samym czasie, jak w pierwszej lepszej kancelarji, z tą tylko różnicą, że do szkoły nie spóźniają się uczniowie o 2 — 3 godziny, co się często zdarza w kancelarjach, lecz stawiają się punktualnie z wybiciem oznaczonej godziny. Jest to także szablon swego rodzaju, którego nie należy stosować w szkole. W rzeczy samej nie można dowodzić, że i w styczniu i w lipcu jednako jest dogodnem zajmowanie się od godz. 9-ej rano do 2½ lub 3½ po południu. Również niepodobna jest wymagać, aby podział zajęć klasowych, który jest dogodnym w lipcu, był dogodnym w miesiącu styczniu naprzykład. Każdy rozumie, że w początkach pracy, t. j. po wakacjach letnich lub zimowych, przy rozpoczęciu półrocza, uczeń posiada więcej świeżości umysłowej i fizycznej, jak w końcu, przed wakacjami. Wreszcie pozostaje rzeczą niewątpliwą, że pogoda czerwcowa nie może się liczyć z godzinami zajęć ucznia i upały nie zmniejszą się podczas lekcyj dziennych. Ztąd wynika, iż na nas właśnie spada obowiązek stosowania się do przyrody i przyjęcia w rachubę warunków klimatycznych różnych pór roku. W lecie, mniej więcej od końca maja do lipca, za najlepszy czas do zajęć szkolnych należy uważać godziny ranne, zacząwszy od g. 8—1-ej po południu. Co do tego wszyscy się zgodzą zapewne, a zresztą w rozmaitych miejscowościach państwa tego rodzaju podział zajęć był do niedawna jeszcze stosowany. Od godz. 1-ej, kiedy upał zaczyna wzrastać, wszyscy uczniowie powinni zostać wolni.” Konsekwentnie rzeczy biorąc, w miesiące zimowe, podczas których rozwidnia się później, pora rozpoczęcia zajęć dziennych mogłaby być opóźniona. Należy tu zaznaczyć, iż owo przesuwanie godziny zaczęcia lekcyj stosownie do pory roku znajdowało i znajduje jeszcze zastosowanie w niektórych zakładach naukowych. Niejednokrotnie też odzywały się głosy, proponujące dawniejszy podział zajęć, na ranne i popołudniowe z dłuższą pauzą na obiad. Przy sposobności zwracamy jeszcze uwagę na jeden szczegół, związany z kwestją unormowania ilości zajęć szkolnych, a dotyczący hygieny ucznia. Chodzi mianowicie o to, że większość uczniów po lekkiem śniadaniu musi pozostawać w szkole 5—6 godzin bez posiłku. Wprawdzie znaczna część uczniów posila się o godz. 12-ej, lecz za posiłek służą im bułki i wogóle pokarmy mączne, obładowujące żołądek ze szkodą organizmu. Po 5-ciu lub 6-ciu godzinach chłopiec wraca przegłodzony do domu i chciwie zabiera się do jedzenia, skutkiem czego psuje sobie zawczasu żołądek; jeżeli zaś jadł śniadanie — nie ma zupełnie apetytu na rzeczy pożywniejsze i przyzwyczaja się do opędzania głodu jadłem suchem i zimnem. Na ten jeszcze punkt winni zrobić nacisk pedagogowie, omawiający kwestję zorganizowania zajęć szkolnych.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

Petersburg 27-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Najjaśniejsi Państwo, wraz z Następcą Tronu, W. Ks. Michałem Aleksandrowiczem, oraz W. Ks. Ksenią i Olgą Aleksandrównemi, wyjechali w d. 14-ym b. m., o godzinie 6-ej po południu z Petersburga do Kopenhagi.

Petersburg 27-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Naczelnik akademji jeneralnego sztabu, jenerał-adjutant Dragomirow, został mianowany dowodzącym wojskami kijowskiego okręgu wojskowego.

Niżny Nowogród 27-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Na żelazo z zakładów Strogonowa ustaliły się następne ceny: na żelazo w arkuszach t. zw. oczerskie za 23-arkuszowe 260 kop., 24-arkuszowe 265 kop., od 25 do 29 arkuszy 270 kop., 30-arkuszowe i cieńsze 285 kop. za pud. Na żelazo demidowskie ustanowiono ceny: 10-funtowe arkuszowe dachowe nr. 1—280 kop., nr. 2—275 kop., nr. 3—270 kop., wyborowe 220 do 400 kop., kotłowe 280 do 400 kop., stal russka 325 kop., miedź w sztabach 1,200 do 1,250 kop. za pud. Zapotrzebowanie za granicę, a szczególniej do Ameryki, karakułów bucharskich bardzo ożywione — płacą od rs. 48 do 53 za dziesiątek. Popielicami handel idzie bardzo dobrze w skutek wielkiego zapotrzebowania do Londynu, Paryża i Lipska. Jasne popielice sprzedawano po kop. 25, ciemnych ma nadejść do półmiljona skórek. Ogonki sprzedawano od rs. 3 kop. 50 do rs. 7 za pud. Skórki zajęcze sprzedają się w stanie surowym o 10 kop., a futra lisie o 10% drożej, niż w roku zeszłym. Zapotrzebowanie słabsze. Soboli amurskich sprzedano za 350 do 480 rs. za czterdzieści sztuk, soboli jakuckich nie dowieziono. Skóry niedźwiedzie sprzedano za granicę o 15% niżej od cen jarmarku w Irbicie. Futra kocie sprzedane wszystkie na jarmarki ukraińskie, a po części za granicę od 5 do 12 rs. za futro. Kunami handel idzie słabo. Skórki kozie i baranie sprzedane po wysokich cenach. Skóry fok sprzedawano prawie ze stratą.

Wiedeń 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Hr. Taafe i minister handlu, Bacquehem, zwiedzili wczoraj targ zbożowy i oświadczyli iż rząd gotów jest pośpieszyć targowi z wszelką pomocą, aby, mimo rosnącego współzawodnictwa, utrzymać pożyteczną instytucję.

Wiedeń 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Szach perski odjechał wczoraj po południu do Budapesztu. Przed odjazdem szach i wszyscy ministrowie perscy odwiedzili hr. Kalnoky'ego.

Wiedeń 27-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Targ zbożowy, protestując przeciw oskarżeniom dawniejszego francuskiego ministra rolnictwa, Viette'a, uchwalił rezolucję, orzekającą, że Wiedeń jest najodpowiedniejszem miejscem dla targów zbożowych, mający na celu porównawcze oznaczenie wyniku zbiorów ogólnych. Dotąd zgłosiło się 2,100 uczestników targu. (*Aj. półn.*)

Berlin 27-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Podczas pobytu cesarza Wilhelma w Strasburgu prezes miejscowej izby handlowej, Senggenwald, poruszył zlekka kwestję zniesienia przymusu paszportowego, cesarz przerwał mu jednak słowami: „Cóż robić! To leży w stosunkach czasu!” Wydział krajowy upraszał marszałka dworu o wyjednanie mu posłuchania u cesarza, celem dotknięcia kwestji pasportowej. Polecono wydziałowi zwrócić się do tajnej kancelarji cywilnej; tutaj zaś odpowiedziano, że cesarz za skąpo ma czas pobytu w *Reichslandach* wymierzony, aby mógł o tej kwestji mówić. Zezwolono tylko przedstawić memorjał na piśmie; opracowaniem jego zajęci są obecnie niemieccy posłowie z Alzacji do parlamentu rzeszy.

Berlin 27-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Windthorst w mowie, zagajającej wiec katolików niemieckich w Bochum (ognisku ruchu strejkowego, *przyp. red.*), rzekł między innemi: „Wybraliśmy Bochum dlatego, aby pokazać, że katolicyzm ma odwagę zatknąć tu swoje sztandary. Sądzę, że stosunek pomiędzy pracodawcami a robotnikami powinien zdobyć sobie trwalsze podstawy. Na przyszłej sesji parlamentarnej sprawie tej poświęcimy troskliwą uwagę.”

Berlin 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Mnożą się wskazówki, pozwalające domniemywać się, że niemieckie koła rządowe przykładają szczególną wagę do nowego francuskiego prawa wojskowego, upatrując w niem znaczne pomnożenie sił militarnych Francji, przez co równowaga znowu się zwichnęła na niekorzyść Niemiec. Wynika ztąd, że przyszły parlament będzie znowu oblegany przez ks. Bismarka o uchwalenie dalszych kredytów na zwiększenie armji, jeżeli w ogóle do tego czasu naprężona do niemożliwości sytuacja nie znajdzie innego rozwiązania.

Paryż 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Paris* pisze: Co cesarzowi Wilhelmowi pokazano, to nie ów dawny Strasburg, miasto dzielne, inteligentne, uczone, patrjotyczne, wesołe, dumne, pracowite i kwitnące, to wielkie koszary ze smutnym uniwersytetem, to obóz oszańcowany. Strasburczycy nie są mordercami, cesarz mógł więc przybyć do nich bez wojska. Brzękanie palaszem cesarskim po tym bruku było tam nietylko urągowiskiem, ale nierozsądkiem, błędem. Francja nie żałuje, że go popełniono. *Cocarde* powiada: „Była to nowa prowokacja wśród pasma wojskowych demonstracyj, dokonywanych o kilka kilometrów od granicy francuskiej. Ale ludność miejscowa nie ulęknie się; zachowa ona kult ojczyzny, za którą walczyła.”

Paryż 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj najwyższe *jury* wystawy rozpoczęło swoje prace. (*Aj. półn.*)

Paryż 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Według wiadomości urzędowych, jenerał Hipolyte objął prezydenturę rzeczypospolitej Hajti bez żadnego wypadku. (*Aj. półn.*)

Rzym 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przyjęcie króla w Brindisi i Bari było równie entuzjastyczne, jak w Tarencie i Lecce. Ludność miejska tysiącami napływa do miast, aby powitać króla, który podróżuje z następcą tronu, prezesem ministrów Crispim, ministrem marynarki Brinem i ministrem poczt i telegrafów, Lacavy.

Rzym 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj przybyła tu z Neapolu misja króla Szoi, Menelika. Lud przyjął ją gwizdaniem, zauważywszy, iż składa się z ludzi zbyt małoznaczących. Mówią, że misja przywiozła gotowy traktat przymierza z Włochami.

Londyn 27-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Palacze jednego z największych zakładów gazowych w Londynie zawiesili roboty.

Londyn 27-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Robotnicy w składach węgla w King-Cross, stanowiącem punkt centralny handlu węglowego w Londynie, zawiesili wczoraj w południe roboty, żądając podwyższenia płacy o jednego pensa od tonny. Robotnicy w fabryce Pikfrina, największego fabrykanta biszkoptów angielskich, także zawiesili roboty.

Kair 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Sudanu nadeszły tu wiadomości o straszliwym głodzie, który tam panuje. W Chartumie i Kassali lud karmi się trupami.

Berlin 27-go sierpnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **212 65** (wczoraj 211.95)
Ruble na dostawę **212 25** (wczoraj 211.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 27-go sierpnia.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 212, 211.75 i 211.50, odpowiadające kursom 47.17½, 47.22½ i 47.27½ bez kosztów, zaznaczając słabe usposobienie giełdy tamtejszej. U nas podążano dziś w kierunku zniżkowym, gdyż przy bardzo chętnej podaży dawał się odczuwać brak odbiorców. Skutkiem tego obniżono początkowy kurs wpłaty w Berlinie 47.22½ do 47.17, wytwarzając różnice 5 kop. dziś i 17½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Żądano za dostawę do końca października r. b. z odbiorem według woli nabywcy 47.65, przy chęci płacenia 47.50, a sprzedano dostawy z odbiorem w tych samych warunkach w ciągu dni dziesięciu po 47.20.

W walutach obcych ruch mały. **Berlinem** krótkim obracano po 47.22½, 47.20 i 47.17½, żądając 47.35, a drugorzędny papier brano po 47.15. **Londyn** krótki chciano zbyć po 9.63, bez nabywców.. **Paryż** krótki ofiarowano po 38.45, nabywano zaś po 38.40. **Wiedeń** krótki zbywano po 81.20, przy zaofiarowaniu po 81.40. Przekaz na Amsterdam sprzedano po 80.05.

W papierach obroty ograniczone. Żądano za listy likwidacyjne 88.70, 88.60 i 88.40, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 88.35 za kilka tysięcy w pięciosetkach, oraz 88.20 za parę tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodniej pożyczki II emisji kupiono drobnostkę po 98.65, przy zaofiarowaniu po 99 wszystkich trzech emisyj. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych II-ej emisji po 245 i 245.25. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.50, kupiono zaś kilka tysięcy po 83.30. **Listy zastawne** ziemskie starano się umieścić po 98.25 I ser. i po 96.50 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy ostatniej serji po 96.30 i 96.35. W żądaniu, stosownie do serji listy zastawne m. Warszawy po 98.25, 96, 95.65, 95.25 i 95.10; wzięto kilka tysięcy II ser. po 95.80. Listy zastawne m. Łodzi w zaofiarowaniu po 95.75, 93.75, 93.25 i 92.75, stosownie do serji. Listów zastawnych 6% m. Kalisza można było dostać po 102. Ulokowano drobnostkę 6% listów płockich po 100.25. Za obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciano 91.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.44⁹ do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy bardzo małe, usposobienie mocne.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 27-go sierpnia 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 26-go g. 9 w.	750 3	65	PnZ	15.1	12.0
D. 27-go g. 7 r.	750 9	63	Z	14.6	11.6
„ g. 1 pp.	751.0	54	W	17.2	13.7

W ciągu d. 26-go b. m. { Temperatura najniższa C. 12.0=R. 9.6
„ najwyższa C. 22.8=R. 18.2
Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Adamowi.* — Podanie należy wnieść na imię dyrektora gimnazjum. Miejsca w klasach 4-ej i wstępnej są wolne do klasy 1-ej przyjmują tylko przed wakacjami. Egzamina zaczną się d. 29-go b. m.

— *Panu L. F. K. z ulicy Mokotowskiej.* — Obecnie nie istnieje.

— *Lalusiowi.*—Różnicy właściwie niema. Używanie tego lub owego jest rzeczą zwyczaju.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 27-go sierpnia. — Usposobienie targu nie wiele się zmieniło, choć można je uważać za nieco korzystniejsze. Dowozy ograniczone. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, wyborową sprzedawaną po 6.60, 6.70 do 6.75, białą po 6.40 do 6.50, pstrą po 6 rs., ordynaryjnej nie było. Żyta dostarczono 300 korcy, wyłącznie prawie w wyborowym gatunku, płacono 4.90 do 4.95. 70 korcy dobrego jęczmienia kupiono po 4.40. Owsa ofiarowano 200 korcy, wyborowego towaru brak, dobry średni oddawano po 2.70, 2.80, 2.85 do 2.90.

Uleje i makuchy. Usposobienie dla oleju rzepakowego ciągle mocne, chociaż ruch poważniejszy jeszcze się nie rozpoczął. Rossja bowiem główna odbiorczyni oleju tego z powodu zajęcia na jarmarku niżegrodzkim, zapotrzebowań wiele jeszcze nie nadesłała. Obecnie notują za olej ten około rs. 6 za pud z beczką. Olej lniany również wyżej płacony i nabywany po rs. 4.40 za pud. Makuchy w ostatnim tygodniu nieco osłabły, nie ma jednak obawy, aby osłabienie, to wpływ poważniejszy na ceny wywrzeć mogły, objaw na wstępie wyrażony poczytują ogółowo za rzecz przejściową.

Cynk. Syndykat cynkowy na Szlązku postanewił podnieść cenę sprzedażną tego metalu o 25 marek na tonnie. Zaklady hutnicze austrjackie podniosły również ceny cynku o 15 zlr. na tonnie.

Odessa 24-go sierpnia.—Wiadomości z zagranicy w połączeniu ze zniżką rubla spowodowały lekką obnizkę cen. Oroty broty były mniej ożywione niż w poprżednim tygodniu. Głównie obracano pszenicą, żytem i jęczmieniem. Dowozy są wciąż nie regularne, tak koleją jak i morzem. Cokolwiek większą regularność zaznaczyć należy w dostawach produktów ze zbiorów obecnych. Pszenica ozima cokolwiek niżej, tak że notowano: 1-szy gatunek po rs. 1.06—1.09, 2-gi gatunek po rs. 1 do 1.02, a gorsze gatunki po 93—96 kop. za pud. Sandomierka bez obrotów, przy cenach bez zmiany. Girką obroty były dość ciągłe, lecz ceny obniżyły się cokolwiek. Notowano nikopolską 1-szy gatunek po rs. 1 do 1.02, 2-gi gatunek 97—99 kop., borysławska 95—97 kop., a z okolic Odessy kop. 96 do rs. 1 za pud. Żyto: cokolwiek mniej pomyślne wiadomości z Niemiec, wywołały lekką obniżkę cen tak, że notowano dziś 64 do 69 kop. za pud. Kukurydza spokojnie, przy mało ożywionym obrocie; płacono 57½—60 kop. za pud. Jęczmienia pozostały prawie też same ceny, co w zeszłym tygodniu, kupowano po 54—59 kop. za pud. Owies bez obrotów. Rośliny oleiste spokojnie, na skutek braku towaru gotowego.

Cukier. *Odessa* 24-go sierpnia. — Obroty piaskiem cukrowym wciąż małoznaczne po cenach zeszłotygodniowych. Za towar gotowy loco Odessa rs. 5.05—5.10, a na stacjach kolei południowo-zachodnich rs. 4.85 do 4.90 za pud. W interesie eksportowym wciąż cicho; na eksport z bliską dostawą rs. 3.05 do 3.10, a na miesiące zimowe rs. 2.67—2.70 za pud f. a. b. Odessa. Ceny rafinady bez zmiany, a obroty małe. Notowano rafinadę: hr. Bobryńskiego rs. 5.60 za pud, Brodzkiego rs. 5.60, Czerkasskiego rs. 5.50, Gniwań rs. 5.45 za pud.

Okowita. *Hamburg* dnia 24-go sierpnia (sprawozdanie tygodniowe). — Mocna tendencja okowicianego rynku hamburskiego wzmocniła się bardziej jeszcze przez kupno około trzech miljonów litrów z tutejszych zapasów w składach dla fabryki w Carlsham na cele oksportu; ponieważ zaś fabrykanci tutejsi mieli dobre pomieszczenie dla towaru z prędką dostawą, którego trzebują, bliskie terminy do paździ rnika-listopada mogły przeto zyskać około pół marki. Pod naciskiem prawdopodobieństwa dalszego znacznego zmniejszenia zapasów w składach tutejszych, oddawcy wykazują wielką wstrzemięźliwość tak dalece, że lepsze usposobienie miało wpływ nawet na terminy zimowe, gdyż pojawiło się pewne zapotrzebowanie na dostawy listopadowo-majowe, za którą osiągano skutkiem tego 23¼ m. Dostawy wiosenne natomiast były prawie w zupełnem zaniedbaniu, przy cenie 23¼ m. w żądaniu. Notowano na wywóz: na sierpień i sierpień-wrzesień 23, 22¼ płacono, dziś 23½ w żądaniu, 23½ w płaceniu; na wrzesień-październik 23¼, 23½, 23¾ płacono, dziś 23¾ w żądaniu, 23¾ w płaceniu, na październik-listopad 23½, 23¾, 24 płacono, dziś 24½ w żądaniu, 24 w płaceniu; na listopad-grudzień 23¼, 23, 23¼ płacono, dziś 23½ w żądaniu, 23¼ w płaceniu; na listopad-maj 1889/90 r. 23, 23¼ płacono, dziś 23½ w żądaniu, 23 w płaceniu; na kwiecień-maj 1890 r. 23, 23⅛, 23 płacono, dziś 23¼ w żądaniu, 23 w płaceniu. Kurs w Hamburgu 212.50 m. za 100 rs.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 23-go sierpnia r. b. w okresie czasu od 16 go do 22-go sierpnia r. b. włącznie, nie dokonano żabnej tranzakcji mączką cukrową z kampanji 1888/9 r. Natomiast z kampanji 1889/90 roku w dniu 16-ym sierpnia 10,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej z odbiorem na stacji Korszukowka na październik-grudzień po rs. 4.40 za gotkwkę; w dniu 20-ym sierpnia 10,200 pudów z odbiorem na stacji kolei kursko-kijowskiej Nosówka na październik-grudzień po rs. 4.30 z zadatkiem rs. 1 i w dniu 21-ym b. m. 4,800 pudów z odbiorem na stacji Połonna na styczeń-luty po rs. 4.35 z zadatkiem 50 kop. Ceny rafinady na sierpień nie uległy zmianie.

ŁAMIGŁÓWKA.

(Ułożyła Biruta).

Zamiast kropek postawić litery, z którychby się utworzył ustęp z „Kirgiza", G. Zielińskiego. Górne kropki zastąpić należy samogłoskami, dolne spółgłoskami w oznaczonym porządku. Każdy wyraz jest tu oddzielony linijką.

...:· | ·: | ∴ | ..·:· | ..·:·· | ..·:·· | ..···.·.

·:.. | ·· | ..·· | ..·:· | .·...· | .·:·:·

....·:· | ·. | ·· | .·:·· | .·:·:·

.·:· | ..·: | ..·:... | ..·· | ..·:·

.· | ..·:..·:· | ..·:· | .·:·

.·...·· | .· | ..··· | ...·:· | ..·:··

.·:· | ..·:· | .· | .· | ..·:· | .·· | ..·:·

· | ..· | ∴ | ...·...· | ..· | ..· | ..··. | ..·. | ..·:·

..·:· | ...·:· | ..· | ...·· | ..·: | ··:

.·:· | ..·· | .· | ..· | . | ..·:·. | . | ·..

∴ | ...·· | .·· | .·:· | .··· | .·:··

Rozwiązanie szarady umieszczonej w numerze 217.

PO-ŻA-RY.

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: panie: S. Taubwurcel, P. Kuczmierowska, R. Majorkiewicz, W. Bałażyńska. **A.**

Szwarcberg, R. Goldbaum; panowie: A. Tenenbaum, S. Rudawer, Wacław Zg., J. Lejczyk, Gołdowski, Ziemecki, H. Centnerszwer, M. Tom, Z. Sznejberg, K. Kozłowski, M. Brazilja, F. Szar., do współki: J. i S. Sztejnfeld, E. Blaufuks i H. Kwawer; z prowincji: G. Dońska z Nowo-Radomska, Eugenjusz O. z Nowo-Mińska, M. Towiańska z Ciechocinka i S. Glücksman z Piotrkowa.

ODPOWIEDZI.

— *Panu H. Selenke.* — Dla czego koniecznie zadania układać mamy z nazw miejscowości obcych, skoro nazw takich w kraju naszym nie brak?

— *Panu L. Horw.*—I owszem, zadanie umieścimy, w każdym jednak razie prosimy o nadesłanie szczegółowego rozwiązania.

— *Pani M. J. K.* — Szaradę najchętniej zamieścimy, ale pod warunkiem, iż będzie lepiej od nadesłanej pod względem formy wiersza obrobiona. Terminu oznaczać nie możemy.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: M. Iwanow inspektor podatkowy z Siedlec, K. Tyblewski porucznik z Nowogeorgewska.

Hotel Drezdeński: E. Morawski ob. z Lublina, M. Kuszczyn przełożona z Lublina, A. Sumiński obyw. z Kijowa, R. urz. z Łomży.

Hotel Europejski: M. Chojnacki urz. z Płocka, W. Korostowcew sędzia pokoju z Radomia, Zakrzewska Natalja obyw. z Woli Trębskiej, S. Stawnicki inżen. z Petersburga, P. Burchardt ob. z Nowego Dworu, Fr. Osiecki stud. z Petersburga, A. Berren kupiec z Petersburga, D. Kriger inż. z Moskwy, W. Sergiejew ob. z Moskwy, hr. Zyberg Feliks Plater obyw. z Mitawy, A. Łukaszewicz radca dworu z Berlina, Włodzimierz Glinka Mawrin z Petersburga, H. Lippold ob. z Prus, J. Lubański ob. z Lublina, ks. M. Woroniecki ob. z Lublina, M. Melikow as. koleg. z Prus, G. Leverson kapitan wojsk angielskich z Moskwy, M. Szyffer kup. z Łodzi, D. Wesołow kand. praw z Kazania, M. Lachnicki radca dworu z Petersburga, ks. W. Kozłowski ob. z Tambowa, hr. J. Jezierski obyw. z Jabienic, K. Dembowski ob. z Płocka, Z. Balińska żona asesora koleg. z Kalisza, P. Suchorzewska ob. z Kalisza.

Hotel Krakowski: F. Boczkowski ob. z Wilna, A. Blumberg kupiec z Płocka, U. Kozłowski ob. z Rypina.

Hotel Lipski: J. Zborowski student ze wsi Działyń, G. Kemaler kup. z Prus, R. Cieszejewski referent pułkowy z Nowogewska, A. Jurkowska, wdowa po radcy dworu z Dynaburga.

Hotel Niemiecki: K. Adamow kupiec z Łodzi, U. Albert kupiec z Kerczu, A. Keworkow kup. z Baku, W. Kucharski z własnych funduszów z Lublina, M. Krotkow lekarz z Permy, J. Kunkel kup. z Płocka, F. Kicman ob. z Latowic, R. Lisser kupiec z Płocka, G. Markarow kupiec z Baku, A. Muchin kup. z Wilna, S. Niedrowski dyrektor owczarni z Prus, Z. Przybylski obywatel z N. Mińska, M. Trusker fabrykant z Białostoku, N. Fedulajew żona podpułkownika z Iwangrodu, A. Sznajder obyw. z Brwinowa, B. Szirajew kupiec z Saratowa.

Hotel Paryzki: B. Grigorjew nauczyciel z zagranicy, W. Danziger ekspedytor z zagranizy, von Ettingen O. sędzia z Brzezin, J. Zacharjasz kupiec z Brzezin, Lewiż-of-Menar L. żona rotmistrza z Tandomierza, S. Mangubi ob. z zagranicy, Z. Niemirycz ob. z Oleksianki, J. Pientko dym. kapitan z Radomia, T. Sokołowska obyw. z Nieszawy, N. Silberman kupiec z Łodzi, H. Trecka żona naczelnika pow. z Radomia. J. Cimmerman J. kupiec z Tomaszowa, E. Czapłygin nauczyciel z zagranicy.

Hotel Rzymski: M. Wasiljewa, wdowa po oficerze z Kijowa, A. Peplow prezes banku z Piotrkowa, J. Szweder rzecz. radca stanu z Łomży, A. Nowikow oficer z Nowogeorgewska, B. Krapiwin sędzia pokoju z Noworadomska, J. Jabłoński ob. z Puiewa, M. Demianowski oficer z Gąsiorowa, H. Bezler ob. z Leśmierza.

Hotel Słowiański: W. Annowski urz. z Krzemieńca, J. Bissen burmistrz z Kałuszyna, F. Kalinowski lekarz z Lublina, M. Samonow urz. z Kijowa, F. Sredzińska ob. z Kijowa.

Hotel Saski: T. Bielajew radca dworu z Mińska, A. Grabowski obyw. z Opoczna, M. Sawicki doktor z Radziwiłowa, A. Torska, żona d. podpułkownike z Iwangrodu, B. Konarski obyw. z Siedlec, J. Bieńkowski aptekarz z Suwałk, J. Sypniewska obyw. z Kazania, K. Dziekoński ob. z Wołkowyszek, Daniłowa Z. żona adwokata z Tyflisu, S. Galiszamburow inżenier z Tyflisu. B. Nazarewicz dziekan z Radomia, S. Borkiewicz obyw. z Miechowa, M. Szklennik obyw. z Paryża, A. Szlonnik student z Paryża, W. Klimecki ob. z Biały, A. Konatowa dama klasowa z Petersburga.

Hotel Victoria: E. Berebruth kup. z Łodzi, J. Kramer radca stanu z Drezna, M. Kunce z własnych funduszów z Drezna, K. Muth kupiec z Włocławka, M. Romanow lekarz z Tambowa, J. Goldearing kupiec z Białostoku, G. Keller kupiec z Moskwy, W. Korsuński kupiec z Berlina, T. Thomsen inżenier z Poznania, J. Tober z własnych funduszów z Dobrzymina, L. Blumberg obyw. z Płocka, A. Markowska żona urzęd. z Lublina.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** Z decyzji ministerjum spraw wewnętrznych z dnia 15 czerwca r. b. za № 4394, na zasadzie art. 2-go Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu w dniu 3/15 czerwca r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Ignacego syna Józefa Orzechowskiego, asesora kolegjalnego, doktora medycyny, z dnia 10 sierpnia 1878 r. i w kodycyllach z dnia 20 sierpnia 1878 r. 1-go i 14-go października 1880 r., zapis tytułem wieczystego funduszu dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie wszystkich pozostałych po nim kapitałów, a mianowicie w sumie rs. 156,912 z procentami i corocznych wniosków po rs. 1000 z procentami, przyjąć pod warunkami w testamencie i w kodycyllach wymienionymi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Za sekretarza rady *A. Nowakowski.*

— Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 153 loterji klasycznej, ciągnienie 2 klasy tejże loterji odbędzie się w dniach 25 i 26 sierpnia (6 i 7 września) r. b. w sali losowań warszawskiego kantoru Banku Państwa poczawszy od godziny 10 zrana o czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających aby z odmianą swych losów pospieszyli, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła tylko okazicielowi losu z klasy właściwej wypłaconą będzie. 1040

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *„Wieży Eiffel."*—Czy godzi się za słowa prawdy karać milczeniem? Czy tak bardzo zachwyca cię obłuda a irytuje prawda? Inne mam o tobie pojęcie. Nie umiem i nie chcę pochlebstwami zyskiwać sobie kogokolwiek. Odemnie możesz spodziewać się przyjaźni zdolnej i gotowej do poświęceń—zawsze, pochlebstw i czczych komplementów — nigdy! Czekam listu, któryby postępowanie twoje wyjaśnił.—*„Berta"*. 2830

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27 sierpnia 1889 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.35	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.63	—.—
Paryż 100 franków " "	38.45	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.25	—.—
" " " m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.25	—.—
" " " II	96.25	—.—
" " " III	95 50	—.—
" " " IV	95.25	—.—
" " " V	95.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.70	—.—
" małe	88.40	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.—	—.—
II " " 100	99.—	—.—
III " " 100	99.—	—.—
4% nowa pożyczka	83.50	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	91.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 85^{8}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 192^{6}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 158^{1}
Od Listów likwidacyjnych kop. 90^{6}
Od Obligów m. Warszawy 176^{8}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 27-go sierpnia [illegible] r.

	[illegible] od	[illegible] do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 ſ. ord. .	—	—	—	—
" " pstrai dobra	—	—	600	—
" " biała . . .	—	—	640	650
" " wyborowa	—	—	660	675
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	490	495
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	440	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	270	290
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 9-go lipca 1889 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% $8,35^{7}$ $8,38^{7}$) 2%
Pojed. szynk. " " 2,72 2.73) 2%
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 40.

Na Pensji Żeńskiej
Leonji Rudzkiej,
Zielna 13 lub Wielka 42,

zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, rozpoczął się d. 22 Sierpnia.—Egzamina wstępne odbywać się będą d. 31 Sierpnia i 2-go Września. Lekcje rozpoczną się d. 3-go Września. — Konwersacja obcemi językami i gimnastyka całoroczna dla przychodnich i pensjonarek, zapewniona. 1543R

Leokadja Kosmowska
Przełożona pensji prywatnej żeńskiej
VI-cio KLASOWEJ

przy ulicy Miodowej Nr 1,

zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk w zakładzie przez nią utrzymywanym rozpocznie się dnia 3-go Września r. b., a zapis uczennic d. 16-go Sierpnia od godziny 10-ej do 3-ej po południu. 1514R

PAŁACYK
składający się z 12-tu pokojów, przedpokoju, kuchni i pokojów dla służby, oraz stajnia i wozownia, do wynajęcia od Ś-go Michała.

Mieszkanie
składające się z 5-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia od Ś-go Michała. Wrazie żądania może być dodana stajnia i wozownia.

LOKAL
składający się z 5-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia każdego czasu. W razie żądania może być dodana stajnia i wozownia.

Stajnia na 13 koni i Wozownia,
do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość Rymarska 12, u stróża. 1546r

Poszukuje się towarzysza
do wspólnej nauki w zakresie 5-ej i 6-ej klasy gimnazjalnej, dla przysposobienia się do egzaminu na świadectwo z sześciu klas. Wiadomość w Księgarni Krajowej Prószyńskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu № 43 w Warszawie. 1070

Szkoła Filologiczna
4-klasowa z klasą przygotowawczą
Florjana Łagowskiego,
Smolna № 14,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów na rok szkolny 1889—90, rozpocznie się d. 8 (20) Sierpnia, zaś kurs nauk w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. 1483R

SLAVONIA
Warszawa, Kotzebue Nr 4.

Telefonu Nr 539.

Z powodu korzystnych zakupów, ceny belek żelaznych

ZNIŻONE.
1510R

Szewc Buchalter.
Czeladnik szewcki, który odbył 5-cio letnią praktykę u renomowanego majstra w Warszawie, skończył **Szkołę Handlową** i posiada języki: polski, russki i niemiecki; poszukuje wspólnika kapitalisty, do prowadzenia en gros handlu obuwiem; albo też posady zarządzającego w większym interesie obuwia. — Oferty dla „Szewc Buchalter," przyjmuje Kantor Kurjera Warsz. 1071

Za pozwoleniem Władzy Szkolnej, urządzam od 1-go Września 1889 r. **lekcje rysunku i malowania** z gipsów i z natury, oraz malowania na porcelanie, szkle, glinie, drzewie, atłasie i aksamicie.

Widok 14, m. 15.

Dla porozumienia się zastać można codziennie pomiędzy godziną 1 a 3.
1667 **Karolina Szmurło.**

OGŁOSZENIE.
13-ty Białozierski pułk piechoty podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu przeprowadzenia się na nowe kwatery ma do sprzedania nową russką łaźnię drewnianą, na własnej ziemi zbudowaną, w mieście Nowomińsku. Życzący obejrzeć takową na miejscu, raczą się z tem udać do porucznika tegoż pułku, Zimina, mieszkającego w Nowomińsku przy ulicy Wokzalnej, w domu Budkowskiego. Warunki dotyczące sprzedaży pomienionej łaźni, mogą być ułożone osobiście lub piśmiennie bezpośrednio z pułkiem, zostającym do dnia 24 sierpnia (5 września) w obozie przy stacji drogi żel. warszawsko-petersburskiej Małkinia, zaś od 10 (22) września w mieście Łomży. 1504r

OGŁOSZENIE.
Kantor loteryjny Komitetu Towarzystwa Krzyża Czerwonego dla niesienia pomocy dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom, podaje do ogólnej wiadomości osób grających w loterję klasyczną Królestwa Polskiego, że wymiana biletów do II klassy 153 loterji, rozpoczęła się 8 (20) Sierpnia i trwać będzie codziennie od godziny 12 do 3 po południu; wypłata zaś wygranych biletów w klasie I-ej, uskuteczniana będzie od godziny 10 do 11½ rano.

Osoby grające w tę loterję, uprasza się ażeby pospieszali z wymianą biletów do klasy II-ej, gdyż w ostatnich dniach przed ciągnieniem, bywa duży natłok ludzi i każdy długo czekać musi na wymianę.

Bilety niewymienione do 10-ej godziny rano dnia 25 Sierpnia (6 Września), na zasadzie 6 paragrafu loteryjnej ustawy, sprzedane będą innym osobom. 1523r

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych i metalowych

786R

Z. SUCHOWIECKI.
Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), obstalunki na prowincję wysyłaj się za **zaliczeniem** pocztowem.

ZARZĄD
Warszawskich Kolei Konnych
podaje do publicznej wiadomości, że do południa dnia 2-go Września r. b., przyjmować będzie oferty na dostawę dla połowy koni Towarzystwa: owsa i siana, w przeciągu czasu od 1-go Października 1889 r. do 30-go Września 1890 roku.

Ilość przybliżona potrzebna na ten czas, jest około 40,000 pudów owsa i 23,000 pudów siana.

Warunki dostawy są do przejrzenia w biurze Zarządu, ulica Sierakowska Nr 7, każdodziennie od 11-ej do 2-ej po południu. 1450r

DO SKŁADU 5r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Do sprzedania
5 olejnych malowideł na blasze: „Pustelnia Ś-tej Salomei na Grodzisku," roboty Gersona w Warszawie.—Piękny widok przeprawy na Wiśle w łodziach pod żaglem, roboty Calloti — i trzy widoki roboty J.Ceglińskiego: Kościół, Zamek nad wodą i Browar. Dla oznajomienia się mogą być wysłane fotografje tych malowideł. Adresować się: Kijów, poste-restante pod liter. A S. 1035

Do sprzedania
Młyn wodny,
na sposób amerykański urządzony, o czterech gankach francuzkich, z jedną parą walców stalowych i piątym gankiem śrutownikiem, masiw murowany, na odnodze rzeki Warty, w blizkości miasta Koła położony i z niem szosą połączony, posiada obszerny śpichrz, na mąkę skład i duży dom mieszkalny piętrowy, również masiw murowane, a nadto 50 morgów 300-prętowych ziemi, łąki i wód, oraz osobną hypotekę gubernjalną. Bliższa wiadomość u W-go Iłowieckiego w Borysławicach zamkowych pod Kołem. 1010

DLA PRZEMYSŁOWCÓW!

Do wydzierżawienia pod m. Łodzią, o 5 wiorst od kolei **Kopalnia Białego Torfu, zawierającego wedle analizy chemicznej 85½% węglanu wapna.**—Tamże do wydzierżawienia **Kopalnia Torfu opałowego,** eksploatowana od lat kilku. **Sprzedaż kilku tysięcy sążni zapewniona,** płacą na miejscu rs. 2.25 za sążeń półkubiczny. Eksploatacja, dzięki sprzyjającym warunkom, może być rozwinięta na szerszą skalę i produkt dostarczany do fabryk w Pabianicach. — Bliższa wiadomość w Księgarni p. J. Guranowskiego, Senatorska № 32. 1518R

LOMBARD PRYWATNY
przy ulicy Podwal № 29,

zawiadamia, iż w dniu 28 Sierpnia r. b., o godz. 10-ej zrana i dni następnych, odbywać się będzie licytacja, na zastawy nie wykupione, a nie prolongowane w swoim czasie, numera zastawów są ogłoszone w Gaz. Pol. za №№ 161, 162 i 163. 1041

Dobra ziemskie
40 włók rozległości mające, o 2 godziny od Warszawy odległe, w gubernji Płockiej, powiecie Ciechanowskim położone, 5 wiorst od stacji kolei Nadwiślańskiej, są do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, na bardzo dogodnych warunkach. Wysiew oziminy 300 korcy, w połowie żyta i pszenicy, buraków cukrowych 40 mórg, kartofli 100 m., jarzyny 200 korcy. Inwentarz żywy: 30 wołów, 30 krów, 30 koni, 50 sztuk jałowizny. — Budynki w dobrym stanie, inwentarz martwy w komplecie. Dwór w pięknym ogrodzie obszerny i wygodny. Łąk dwu-kośnych 3 włóki, lasu młodego 2 włóki.—Serwitutów niema żadnych. — Zbyt produktów łatwy. **Wiadomość** w Kancelarji **Adwokata przysięgłego Henryka Dziewulskiego, Trębacka № 11** w Warszawie. 1490R

4-ro-KLASSOWA
SZKOŁA REALNA
z Pensjonatem
E. Zienkowskiego,
Zapis codziennie od 9-ej do 2-ej. Egzamina nowowstępujących i warunkowo promowanych od d. 28 Sierpnia, kurs nauk w d. 2 Września. — Nowy-Świat 39. 1034

Kurator Massy Upadłości
Chaima Salzwassera.
Na zasadzie Art. 472 K. H., wzywam niniejszem nieobecnego i niewiadomego z pobytu Chaima Salzwassera, o złożenie mi w ciągu dni trzech od daty dzisiejszej bilansu majątkowego stanu swojej firmy, a to pod skutkami prawa. 1066

Warszawa, d. 14 (26) Sierpnia 1889 r.

Adwokat Przysięgły
Stanisław Bełza (ulica Krakowskie-Przedmieście № 7, dom hr. Krasińskiego).

Zapis uczniów do Szkoły trzech-klasowej miejskiej
J. Mayzlera,
odbywa się codziennie prócz świąt od 10 do 1 po południu w Kancelarji Szkoły, **Sliska 28.** 1535R

Wilcza № 28, mieszkania 12,
Stancja dla panienki
przy familji, z pomocą naukową, konwersacją w językach. Cena umiarkowana. **1499R**

DEWAJTIS.
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

POLOWANIE
w lasach położonych przy stacji Otwock, na przestrzeni włók 120, do wydzierżawienia.— Wiadomość u Rządcy Hotelu Polskiego ulica Długa. 990

Potrzebuję zaraz dobrej wiejskiej
GOSPODYNI
znającej się na mlecznem gospodarstwie, na kuchni, umiejącej przyrządzać konfitury, etc. etc. jednem słowem zupełnie mogącej się zająć domowem gospodarstwem na wsi, jak również **uzdolnionego ogrodnika** do ogrodu i sadu wiejskiego.—Oferty pod adresem: **Andrzej Dymitriewicz Anienkow,** w Annienkowie, gub. Simbirska. 1537R

Warszawa, — ulica Widok Nr 17.
LOMBARD.
Kassa wypożyczająca
na złoto, srebro, garderobę męzką i damską codziennie od 10 rano. Od rs. 3 do 500. 1409r

Złoty Medal 1885 r.
KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 926R

Karolina Zielińska
Przełoż. Pensji Żeńskiej,
Marjańska 6,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic rozpoczyna się 18-go Sierpnia, a kurs nauk 3-go Września 1047

Magazyn Ubiorów Męzkich
KAROLA KOCUT,
został przeniesiony na ulicę Długą pod № 23 z dniem 8 Lipca r. b.—Mam zaszczyt zaszczyt zawiadomić JW. Panów Klijentów, iż na nadchodzący sezon zaopatrzyłem Magazyn w świeże materjały krajowe i zagraniczne.

1511R Z uszanowaniem
KAROL KOCUT.

Mieszkanie dla Uczniów Gimnazjum V-go,
ulica Chmielna № 48,

o którem mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów.
1062 **K. Olszewski.**

Mieszkanie
do wynajęcia od 1-go Października 1889 r., przy ulicy Instytutowej w Pałacyku pod № 1—1726 i, 13 pokojów, 1 wanna, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 kuchnia, 1 waterklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1063

Restauracja „Wiejska,"
ulica Długa № 23.

Z powodu ogólnej stagnacji **ceny** z dniem 12 (24) bież. miesiąca **zmienione** i tak: **obiady po kop. 20, pół porcji pieczeni** wołowej, wieprzowej, baraniej **po kop. 10, kufelek piwa 3 kop.** Ceny te wyłącznie dla klasy rzemieślniczej, emerytów i t. p. Osoby niemoralnego prowadzenia jak i w obszarpanych ubraniach, do zakładu przyjmowanemi nie będą. 1536R

WIERZBOWA Nr 1.

Z dniem 8-m Lipca roku bieżącego, przeniesionym został

Magazyn Obić Meblowych, Dywanów i Firanek
F. BUKOWSKIEGO i S-ki,

(dawniej J. PENKALA),

na ulicę Wierzbową Nr 1

i poleca się z Wielkim Wyborem towarów i nizkiemi cenami. 1385r

---

Szkoła Rękodzielnicza

Ciepła № 12.

Zawiadamiam niniejszem, że powróciwszy z zagranicy, rozpoczynam z dniem 4 Września b. r. naukę różnych rękodzieł.—Do poprzednio wykładanych dodaję naukę kroju nowym sposobem używanym obecnie w Paryżu dla osób chcących zakładać pracownię, oraz naukę passementerji—Do zapisu uczennice mogą zgłaszać się codziennie w godzinach rannych.—Przyjmuje obstalunki na różne hafty tak białe jako też i fantazyjne.

1069 **Przełożona Szkoły**

Ludwika Strońska.

JULJUSZA SCHRAPS'A NASTĘPCA.

Fabryka Maszyn do tkania Russdorf pod Limbach w Saksonji,

d o s t a r c z a:

Maszyny pończosznicze

według **SYSTEMU COTTON'A** i własnej konstrukcji, do wyrobu prawidłowych towarów tkanych, jako to: kaftaników, kalesonów, pończoch, skarpetek o kolorach 1 do 6, według dowolnych wzorów, działające samodzielnie.

Warsztaty łańcuchowe do wyrobu rękawiczek i trykotaży.
Wersztaty łańcuchowe do towarów fantazyjnych.
Maszyny szpulkowe do tkanin, haftów i trykotaży, na **4** do **50** wrzecion na jedną i dwie strony.

Próby okazuje i informacyj udziela reprezentant mój p. **Juljan Berg w Warszawie, ulica Mazowiecka № 16.** 1500R

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1545R

„HONOR"

Każden **honorowy** człowiek, po wypróbowaniu nowo wypuszczonych papierosów pod nazwą **„HONOR,"** może zaręczyć pod słowem **honoru**, że dotychczas tak dobrych w tej cenie papierosów nie palił.

Cena za 100 sztuk kop. **60**, pakowane po 100, 25, 10 i 5.

Dostać można we wszystkich **składach tabacznych.**

UWAGA. Papierosy te przygotowywane są **z białej i żółtej prawdziwej** francuzkiej bibułki **„Abadie."** 1487r

---

BARDZO TANIO!

Obicia papierowe,
Ceraty i Rolety,

polecają **J. Lubelski i S-ka,**

142, Marszałkowska 142,

obok Zielonego Placu. 1119r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Sierpnia (9 Września) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na risico niestawających do licytacji głośnej konkurentów,

na dostawę w roku 1890 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Warunki licytacyjne i próby i ceny, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1501r

---

LOMBARD PRYWATNY

przy ulicy Elektoralnej Nr 17,

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że z dniem 21 Sierpnia r. b., **procent od pożyczek na zastaw kosztowności ZOSTAJE OBNIŻONY**, mianowicie:

od pożyczek od 100 do 400 rubli, do $1\frac{1}{2}$%,
„ „ od 401 do 1,000 rubli, do $1\frac{1}{4}$%

miesięcznie. 1516R

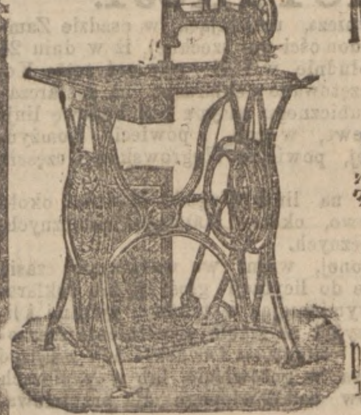

MASZYNY DO SZYCIA
„SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.
Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

11R **K. Koperski.**

1428r

„WYSTAWA PARYZKA 1889 r."

Chcąc zapoznać Szanowną Publiczność z naszemi wyrobami, wysłanemi na Wystawę Paryzką, przygotowanemi **z czystego tureckiego tytoniu**, uznaliśmy za możliwe sprzedawać dwa gatunki papierosów z tegoż tytoniu pod nazwą:

„Wystawa Paryzka 1889 r." w cenie 60 k. za 100 szt.
i **„Gołubczyk"** . . . . w cenie rs. 1 za 100 sztuk.

Zwracamy uwagę na wysoką dobroć tych gatunków i zapewniamy, że niniejsze zalecenie nie zawiedzie prawdziwych amatorów dobrych papierosów.

Do nabycia w Warszawie we wszystkich znaczniejszych Składach tabacznych.

Renomowana fabryka wyborowych Tytoniów Tureckich

Synowie J. ASWADUROWA w Odessie.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1890 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) der z popręgami 36 sztuk, od rs. 5 kop. 50 za sztukę,
2) szczotek do czyszczenia koni 100 sztuk, od rs. 1 za sztukę;
3) zgrzebeł do czyszczenia koni 100 sztuk, od kop. 70 za sztukę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1459r

---

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Plac Warecki № 2.—Filja I Leszno róg Przejazd № 2.

Od pożyczek **na zastaw** kosztowności pobiera procent wraz z kosztami administracji **miesięcznie**

do rs. 100 po jeden i trzy czwarte od sta;
od rs. 101 do rs. 117 po rs. 1 kop. 75 bez zmiany;
od rs. 118 do rs. 500 po półtora od sta;
od rs. 501 do rs. 600 po rs. 7 kop. 50 bez zmiany;
od rs. 601 do rs. 1,000 po jeden i jedna czwarta od sta;
od rs. 1,001 do rs. 1,080 po rs. 12 kop. 50 bez zmiany;
od wyższych sum nad rs. 1,080 po jeden i jedna szósta od sta czyli **14% rocznie.**

Od 20 Sierpnia r. b. biuro Filji przeniesione do innego lokalu wprost bramy w tym domu

1021

Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego

Marja Klara Ledworuska,

Leszno № 24,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic stałych i przychodnich, odbywa się **codziennie od 10—5 po południu.** 1068

Władysław Wójcicki

w Warszawie,

ulica Szpitalna Nr 5.

Posiada znaczny zapas Obuwia Damskiego, Męzkiego i Dziecinnego.—Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.—Ceny przystępne, za dobroć poręcza. 1009

WYPRAWY
dla Panien Pensjonarek i p. Uczniów,

mianowicie: **Sukienki mundurowe** brązowe i granatowe w rozmaitych wielkościach, **Fartuszki** czarne kamlotowe różnych fasonów, począwszy od kop. 85 i t. d., wszelkiego rodzaju bielizna z szyrtyngu, półpłótna, madapolamu, czystego płótna, **Ręczniki**, **Prześcieradła** na materace po kop. 75, **Kołdry** tybetowe na wacie po rs. 6, **pikowe Kołdry** na łóżka, **Kapy** na poduszki.—**Chustek** tuzin od kop. 85. **12 Kołnierzyków** uczniowskich poczwórnych rs. 2,—nadto znajduje się na składzie duży wybór bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej, bielizny stołowej,—przyjmuje się do znaczenia monogramy, herby.—Robota i fasony wszelkiej bielizny odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom, gdyż fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki, której staraniem jest zadowolnić każdego kupującego, celem zjednania sobie stałej klijenteli.—Panom handlującym odstępuję rabat.—Cenniki wysyłam franco odwrotną pocztą. 1531R

SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY

TEOFILI FUKS,

Senatorska 26, wprost kościoła,
w dziedzińcu na parterze.—Skład wprost bramy.

Pierwsza Wielka Russka Fabryka Krochmalu

TOWARZYSTWA

MOSKWA **J. WILLMS & Co** HALBSTATD

POLECA SWOJE WYROBY, MIANOWICIE:

Krochmal ryżowy.	*Puder ryżowy.*
Krochmal pszenny.	*Maizenę.*
Krochmal kukurydzowy.	*Kleber.*
Krochmal palony.	

Sprzedaż odbywa się we wszystkich znaczniejszych składach aptecznych, kolonjalnych, oraz mydła i świec. 1456R

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

Zambrowska Komissja Wojskowa Szossowo-Budownicza, urzędująca w osadzie Zambrowie, gubernji Łomżyńskiej, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 24 Sierpnia (5 Września) roku bież. 1889, o godzinie 12 w południe, w Sali posiedzeń tejże Komissji, odbywać się będzie licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostarczanie robotników do robót ziemnych z umową od sążnia kubicznego nasypu pod budowę linji szossowych: Wygoda—Leśnica i Poryte—Jabłoń—Wiśniewo, w gub. i powiecie Łomżyńskim, oraz Wyszków—Łochów, częścią w gub. Siedleckiej, powiecie Węgrowskim i częścią w gub. Warszawskiej, powiecie Radzymińskim.

Roboty wymienione obejmować będą przestrzeń: na linji Wygoda—Leśnica około 4,500 sążni kubicznych, na linji Poryte—Jabłoń—Wiśniewo, około 1,000 sążni kubicznych, oraz na linji Wyszków—Łochów, około 3,000 sążni kubicznych.

Życzący przyjąć udział w licytacji powyżej oznaczonej, winni we wskazanym czasie zgłosić się do Komissji i złożyć podanie o przypuszczenie do licytacji głośnej, lub deklarację opieczętowaną podług wzoru niżej zamieszczonego, wymieniając w takowej cyframi i literami cenę, za jaką składający deklarację gotów jest przyjąć na siebie wypełnienie rzeczonego przedsiębierstwa w zupełności, lub w pewnej części onego. — Do deklaracji załączyć należy wadjum wynoszące 20% od summy przedsiębierstwa, w gotowiźnie, lub w papierach procentowych, według kursu przez Ministerjum Finansów ustanowionego dla przyjmowania kaucji przy rozkładaniu na raty akcyzy za wódkę.

Ogólne i szczegółowe warunki, dotyczące przedsiębierstwa w mowie będącego, są do przejrzenia w Komissji, w osadzie Zambrowie, w każdym czasie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji:

Do Zambrowskiej Komissji Wojskowej Szossowo-Budowniczej.

Od mieszkańca (takiego to miasta, osady lub wsi, gminy, powiatu i gubernji, wypisać: imię i nazwisko składającego deklarację).

DEKLARACJA.

W skutek obwieszczenia w pismach zamieszczonego oświadczam niniejszem, iż gotów jestem podjąć się dostarczenia robotników do robót ziemnych (na takiej to linji szossowej), z płacą od sążnia kubicznego (w takim to gruncie) ze zwózką końmi lub taczkami, (za opłatą taką to), przyjmując na siebie wszelkie zobowiązania się, wyjaśnione w ogólnych i szczegółowych warunkach, które w zupełności mnie są wiadome.—Wadjum w ilości (tyle to rubli) w gotowiźnie, lub w biletach (takiego to Banku), tudzież dowody moje legitymacyjne, składam przy niniejszem, jakowe dowody, w razie nie utrzymania się mego na licytacji, sam odbiorę.

Miejsce stałego zamieszkania obieram sobie w osadzie Zambrowie, w domu (takim to).

1057 Data. Podpis składającego deklarację.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek **ognia** lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc **za** dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 784r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
J. FRANASZEK,

przysposobiła znaczny wybór Obić na nadchodzący sezon w cenie 10, 12, 15, 18, 20, 25 i 30 kop., odznaczających się pomimo taniości, dobrem i gustownem wykończeniem. 548r

Skład fabryczny, 15 Krakowskie-Przedmieście 15.

1443R

Najlepsze Nici do szycia
Newskiej Nicianej Manufaktury
w St. PETERSBURGU,
GŁÓWNY SKŁAD: **w Warszawie**
ulica Gęsia Nr 16—18,
u EDWARDA HEIMAN.

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.

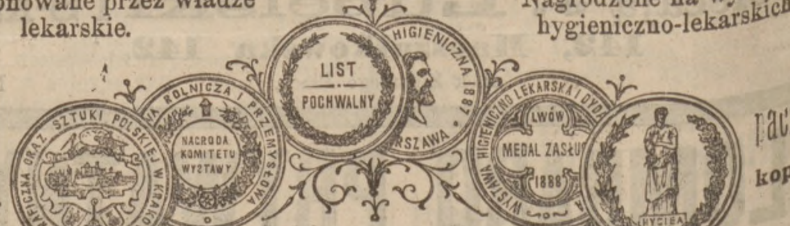

flaszka kop. 75.

paczka kop. 15.

fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 990R

BAZAR SZKOLNY
WŁ. HOLEWIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 18 (wprost Ś-go Krzyża).

POLECA:

Ubrania dla uczniów letnie i zimowe.
Czapki gimnazjalne, **Paski, Tornistry.**
Materjały piśmienne i rysunkowe.
Rejscei i nowe i używane.
Książki szkolne nowe (po cenach katalogowych, za oprawę dolicza się 15 k.)
Książki szkolne używane 30% do 50% niżej ceny katalogowej.

Ceny możliwie nizkie stałe. 1494r

Prywatne gimnazjum przygotowawcze w Hradeck (Graz)
(STYRJA),

(koncesjonowane przez c. k. Ministerjum z prawami wykształcania I klassy),
z klassą przygotowawczą do szkół średnich.

PENSJONAT dla 30 PENSJONARZY.

Programy gratis i franco.

Graz. Właściciel i kierownik **Franciszek Scholz,** zatwierdz. nauczyc. gimnazjum.
1326R

Nauka i wychowanie.

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie: W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2253r

Angielka guwernantka, 250 rubli. Sześcioletnie świadectwo. Krakowskie-Przedmieście 7. **Biuro nauczycielskie. Dąbrowska.** 17867

Buchhalterji wyucza gruntownie b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji. W. Chmielewski, Bracka 5. 2130r

Do nauki buchhalterji w domu prywatnym potrzeba kilka panienek. Oferty w Kurjerze pod „Buchhalterja." 18297

Konwersacja zbiorowa, francuzka, niemiecka, angielska. Miodowa 3 oficyna 3-cie piętro. 18179

Nauczyciel matematyki poszukuje lekcyj, oraz przyjmuje na stancję uczniów szkół prywatnych. Warunki przystępne. Wiadomość: ulica Hoża № 7, m. 39. 17029

Na cytrze udzielam lekcyj według metody przystępnej. Bolesław Kowalski. Piękna № 4. 18112

Potrzebną jest dziewczynka do wspólnej nauki, lat 8—9. Chmielna 10, m. 19. 18198

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca język polski, russki, francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: ul. Pańska 44, m. 4 18245

Nauczycielka muzyki, z wyższym dyplomem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Żurawia 45, m. 11, od 12 do 6-ej. 17846

Paryżanka udziela lekcyj i konwersacji Nowy-Świat 21, m. 17. 18264

Nauczycielka z patentem konserwatorjum, przyjmuje lekcje fortepianowej muzyki. Długa 19, m. 15. 18157

Nauczycielka z wykształceniem gimnazjalnem, posiadająca języki, z dobrą konwersacją i muzyką, poszukuje miejsca lub demi-place, w zacnym polskim domu. Adres w kantorze Kurjera pod literą J. M. J. 18342

Na demi-place potrzebną jest nauczycielka z patentem, znająca dobrze niemiecki. Ul. Marjańska 6, m. 5. 18344

Panna, izraelitka, skończywszy gimnazjum z najlepszym patentem, poszukuje miejsca nauczycielki do jednego, lub do dwojga dzieci. Oferty pod literami F. C. proszę składać w kantorze Kur. Warsz. 18270

Pomieszczenie dla 2-ch uczniów gimnazjum V-go, przy porządnej familji, za małem wynagrodzeniem. Opieka macierzyńska, fortepian, konwersacja francuzka. Krucza 13, mieszkania 12. 18274

Pomieszczenie z zapewnieniem troskiwej opieki, dla uczennic lub uczniów. Marszałkowska 78, mieszkania 13, między godzinami: 2-gą a 6-tą. 18243

Potrzebną jest nauczycielka na pensję, na prowincję, z konwersacją niemiecką, muzyką. Krakow.-Przedmieście № 15, m. 52. 18309

Pomieszczenie dla panienki kształcącej się w muzyce, innych przedmiotach, u byłej ochmistrzyni pensji wyższej. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25. mieszkania 28, od 2 do 5. 17653

Pomieszczenie dla uczniów szkół prywatnych. Wygody przyzwoite, opieka sumienna, korepetycje i fortepian. Krucza 15, 4, pierwsze piętro. 18146

Przyjmę uczniów z dobrego domu na rok szkolny 1889/90 — d-r Czesław Czyński nauczyciel języka francuzkiego w c. k. szkołach średnich w Krakowie. 18210

Pomieszczenie dla kilku uczniów w domu obywatelskim, konwersacja francuzka, fortepian. Ulica Krucza № 15. Daszewski. 17913

Studentowi uniwersytetu, za udzielanie dwom uczniom gimnazjum korepetycji (2 godziny dziennie). Oddaje się do mieszkania oddzielny pokój z usługą, oświetleniem i opałem. Wiadomość: Chmielna 49, m. 37, codziennie od 2—4. 2281r

Stancja dla panów studentów w Krakowie, zapewniająca opiekę macierzyńską u wdowy po doktorze medycyny. Bliższa wiadomość w kantorze braci Epstein w Krakowie, w rynku głównym. 18265

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, z siedmio-letnią praktyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za umiarkowane wynagrodzenie. Chmielna 47, m. 14. 18258

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający matematykę, oraz języki starożytne, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bracka 20—14. 18279

Student, doświadczony pedagog, udziela lekcyj i korepetycyj i przysposabia do egzaminu. Długa 37, m. 4. 2288r

Stancja dla uczniów szkół rządowych i prywatnych 150 rs. rocznie. Złota № 24, mieszkania 53. 18232

Student filolog poszukuje korepetycyj. Ul. Bracka 5, m. 23. 18253

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych. Dozór męzki, tanio. Złota 3, mieszkania 7. 18317

Student matematyk poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ogrodowa 9, m. 14. 17845

Student, który w tym roku skończył uniwersytet, posiadający języki: niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. X. T. Z. 2266r

Stancja dla uczniów szkół prywatnych lub uczących się panienek, mieszkanie wyjątkowo stosowne, obszerne, słoneczne, werenda, ogród. — Tamże szkoła rysunków Gersona. Obożna 5, mieszkania 2. 18223

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki przystępne. Zielna 13, mieszk. 5. 18162

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, warunki przystępne, opieka staranna. Złota № 24, mieszkania 41. 18191

Walerja Giewartowska, przełożona zakładu naukowego żeńskiego, Ogrodowa 26, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic rozpocznie się 12 (24) sierpnia, a lekcje 22 sierpnia (3 września). 17735

Wygodne pomieszczenie, dla jednego ucznia z zakładu prywatnego, z utrzymaniem i korepetycją, rs. 20 miesięcznie. Elzanowski. Żurawia 15. 17374

W domu rodzinnym, gdzie się starannie wychowuje własne dzieci, jest pomieszczenie dla jednego chłopczyka uczęszczającego do klas. Żurawia 33, m. 2. 17907

W szkole kroju B. Maleszewskiej ostatni wakacyjny kurs kroju dla niezamożnych za pół ceny zwykłej. Żurawia № 7, m. 1. 18197

Z dozwolenia władzy szkolnej przyjmuje na stancję dwóch uczniów gimn. V-go lub szkół prywatnych obywatel ziemski kształcący dzieci, korepetycje, francuzki, muzyka. Wiadomość: Żurawia 45, mieszkania 19, od 12—3. 18156

Z upoważnienia władzy naukowej stancja dla uczniów progimnazjum 2, lub szkół prywatnych. Śliska 60, m. 4. — Nauczyciel szkół rządowych Józef Pęcherski. 18169

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów gimnazjum 2-go lub szkół prywatnych. Czysta 6, m. 24. 17791

Z upoważnienia władzy pomieszczenie dla panienek uczęszczających do gimnazjów lub innych zakładów naukowych. Opieka troskliwa, konwersacja w obcych językach, fortepian i korepetycje. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 78, m. 32, od godziny 10—2, 4—6. 18273

Zaraz potrzebny nauczyciel lub nauczycielka na wyjazd dla przygotowania chłopca do 2-ej klasy gimnazjum realnego, dziewczynki do konserwatorjum. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Konserwatorjum". 18353

Posady i prace.

Buchalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 17559

Bona niemka młoda poszukuje miejsca do gospodarstwa do pojedyńczej osoby lub do dzieci. Oferty w Kurjerze pod J. K. 18050

Bona francuzka (szwajcarka) poszukuje miejsca w Warszawie. Wiadomość: Nowogrodzka 21, m. 3, od 11 do 3-ej. 18281

Bona niemka poszukuje miejsca. Ul. Żurawia № 22, m. 14. 18326

Chłopców potrzebuje papeterja, Królewska 29. 18316

Do sprzedaży nafty z wózka ręcznego potrzebny mężczyzna z kaucją 25 rs. Marszałkowska 132, Czerkawski. 18254

Do fabryki kwiatów H. Daniłowskiej, Nowy-Świat № 42, potrzebne są zaraz panny uzdolnione, podręczne i do nauki. 18246

Do kwiatów potrzebne pracownice uzdolnione, podręczne, do nauki. Ulica Długa № 20. 18244

Francuzka rodowita, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca do towarzystwa lub starszych dzieci. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 9, gdzie oferty przyjmuje. 17848

Gospodyni z dobremi rekomendacjami potrzebna jest na wieś pod Warszawę do samodzielnego zajęcia się domem. Wiadomość: Hotel Niemiecki, 1-go września, o 4-ej po południu, portjer wskaże. 18293

Kaucja rs. 1,500. Chcę przyjąć zarząd domem lub otrzymać miejsce kasjera. Mogę też służyć do jakich innych korzystnych interesów. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „1,500". 18320

Młoda kobieta szuka posługi całodziennej. Wiadomość u stróża, ul. Złota № 37. 18268

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę; mąż posłaniec. Żurawia № 29, m. 24. 18259

Młody człowiek ze świadectwem z sześciu klas poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość: Chmielna № 45, m. 11. 2284r

Młody człowiek, energiczny, mogący złożyć kaucję rs. 1,000, poszukuje miejsca rządcy dużego domu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. G. 1000. 18039

Osoba inteligentna, młoda jeszcze, wdowa, z prowincji, posiadająca języki, poszukuje miejsca damy do towarzystwa lub zaopiekowania się dziećmi pozbawionemi matki, w Warszawie albo na wyjazd. Nowy-Świat № 8, mieszkania 46. 18329

Osoba miłej powierzchowności, znająca się na bieliźnie, krawieczczyznie i gospodarstwie, życzy sobie przyjąć miejsce gospodyni lub panny służącej, z dobrą rekomendacją. Ul. Żurawia № 7, mieszkania 5. 18 25

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca gospodyni w restauracji lub u pojedyńczej osoby. Posiada świadectwa osób znanych. Widok 1, mieszkania 14. 18308

Osoba z 7-letniem świadectwem poszukuje miejsca do pielęgnowania wiekowej pani lub dziecka 3-letniego. Żelazna 55, mieszkania 3. 2289r

Polka posiadająca obce języki poszukuje zajęcia. Nowolipki 7, m. 4. 18284

Potrzebne zdolne panny do staników i spódnic. Bielańska 18. 18286

Potrzebny jest na prowincję do inżeniera młody człowiek ze świadectwem z 4-ch klas, któryby znał rysunki techniczne i poprawnie pisał po russku. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. Z. 18282

Panny zdatne i podręczne potrzebne zaraz do szycia sukien. Twarda 6, m. 30. 18277

Panny do krawieczczyzny potrzebne zaraz. Świętojańska 17, m. 6. 18271

Potrzebna panna do szycia trykotów. Złota 44, mieszk. 25. 18252

Potrzebni są uczniowie do zakładu stolarskiego. Wiadomość: ul. Elektoralna № 26, u stolarza. 18250

Potrzebni są zaraz zdolni nakładacze do drukarni. Nowolipki № 9. 18248

Panna uzdolniona w krawieczczyznie poszukuje zajęcia prywatnie. Chmielna 27, mieszkania 19. 18334

Polka wykształcona, znająca cztery języki, muzykalna, poszukuje zajęcia. Piękna 46, mieszkania 6. 18292

Praktykant z prowincji poszukuje miejsca do handlu win lub składu wódek, w wieku lat 16, z językiem polskim, russkim i niemieckim, mający początki. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. lit. S. S. 18290

Panna do strojów kompletnie uzdolniona potrzebna jest zaraz. Miodowa 2, magazyn Hofert. 2283r

Potrzebni są uczniowie do zakładu introligatorskiego. Długa 12. 18349

Potrzebne są panny zdolne do staników w Ul. Freta № 17, m. 4. 18348

Panna kompletnie uzdolniona do magazynu kapeluszy damskich potrzebna zaraz. Wiadomość: Hotel Niemiecki № 23, do godz. 12-ej w południe. 18221

Panny kompletnie zdatne do okryć zimowych potrzebne zaraz. Pensja do 20 rs., do magazynu, Bracka 10. 17830

Potrzebna uzdolniona upinaczka i panna do ubierania kapelszy. Wiadomość w magazynie mód, Królewska № 51. 18144

Potrzebne zaraz do bielizny maszynistki do maszyn Singera, dziurkarki, podręczne i do nauki. Sosnowa № 11, mieszk. 22. 18234

Potrzebna na wyjazd zaraz do Cesarstwa, na wieś, w roli panny służącej osoba niestara, miłej powierzchowności, łagodnego charakteru, znająca się dobrze na kuchni, szyciu, praniu i prasowaniu. Pierwszeństwo daje się osobom z prowincji. Wymagane są dobre świadectwa. Hotel Saski № 35, codziennie od godziny 12 do 3-ej. 18154

Potrzebny uczeń do apteki w Ożarowie, gub. radomska. Wiadomość tamże. 17998

Potrzebna panna uzdolniona do krawatów. Adres: Ch. Geber, Niecała 9. 18047

Potrzebna bona niemka do chłopczyka sześcioletniego. Bagatela № 3, kasa zwierzyńca. 18141

Potrzebny jest pośrednik do sprzedaży interesu wódczanego. Wiadomość: Sienna 80, u felczera. 18193

Rządca młody, energiczny, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. Kotzebue 2, m. 8. 2254r

Szwajcar może złożyć kaucji rs. 100, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do fabryki lub innych zakładów. Ulica Ogrodowa № 55, m. 31. 18318

Uczeń potrzebny jest do odlewni czcionek drukarskich. Daniłowiczowska № 4. 18354

Uczeń potrzebny zaraz do cukierni. Rymarska № 16. 18264

Ucznia poszukuje tutejszy dom handlowy towarowo-komisowy. Dobre polecenia, ładny charakter pisma i znajomość języków polskiego i russkiego są wymagane. Reflektanci propozycje swoje zechcą złożyć w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. W. T. 2270r

Uczeń potrzebny do rzeźbiarstwa. Hoża № 18, m. 1. 18083

Wykształcona panienka pragnie zaraz zajęcia na wyjazd do towarzystwa, do dzieci, jako lektorka. Oferty kantor Kurjera Warsz. Zofja X. 18158

Współpracownika kantorowego poszukuje tutejszy dom handlowy towarowo-komisowy. Ładny charakter pisma, najdokładniejsza znajomość języków polskiego i russkiego, rutyna w korespondowaniu temi językami i pewna znajomość innych czynności kantorowych są koniecznie wymagane. Reflektanci oferty swoje wraz z podaniem warunków i opisu dotychczasowych zajęć, składać zechcą w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. W. T. 2269r

Zaraz potrzebne panny do kwiatów, podręczne i uczennice. Długa 10, m. 51. 18272

Kupno i sprzedaż.

A. Sikorski, tapicer, Żurawia 4, sprzedaje najtaniej lecz często otomany po rs. 26, szeslongi 17, kozetki, fotele, krzesła, taborety, stoliki obijane. Garnitur czarny, materace sprężynowe od rs. 10, włosiane 15, waltharowe 6, rolety, dekoracje wykonywam pośpiesznie. 17834

Anonce. Wyprzedaż lamp błyskawicznych niżej ceny kosztu. Kompletna lampa wisząca od rs. 3. Duży szwungrad żelazny, tokarnia i prasa. Krochmalna № 36. 18135

Bicykl angielski „Improweed" mało używany do zbycia. Rozkosz, przez Siedlce. 18343

Bardzo tanio do sprzedania kanapka i dwa krzesła. Świętojańska № 21, m. 13. 18289

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kapy, kołdry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1911r

Do sprzedania powóz w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Długa № 40 nowy, u stróża. 18023

Do sprzedania garnitur mebli, szeslong, toaleta, komoda, szafa śpiżarniana, zegar pod kloszem, samowar, obraz. Chmielna 60, mieszkania 17, między 2 i 5-tą po południu. 18269

Dorożka z numerem, sanki i dwa konie z uprzężą do sprzedania. Wiadomość: ulica Chmielna № 85. 18237

Do sprzedania stolik do kart orzechowy, w dobrym stanie. Żurawia 3, m. 7. 18230

Do sprzedania wyżły jednoroczne czystej krwi. Ulica Bielańska № 14, wiadomość u stróża. 18314

Do sprzedania krowy z powodu wyjazdu. Wilcza № 61. 18304

Dominium Gostomin. Do sprzedania zarybek karpi „krakowskich" i morawskich po rs. 2 za kopę. Porozumieć się można: Nowogrodzka 23, m. 1, lub na miejscu, poczta Nowo Miasto nad Pilicą. 2268r

Do sprzedania 2 faetony i bryczka na parę lub jednego konia, używane, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ul. Leszno № 104, wiadomość u stróża. 18299

Fortepiany nowe, używane, pianino, sprzedaż, zamiana, wynajem, reparacje, strojenia przyjmuje Karwowski. Ul. Biała 6. 17974

Fortepian krótki z blatem metalowym za rs. 150. Nowy-Świat 64, Lombard. 18174

Forsztowanie, stół duży, katedry, stoły szkolne, tablice, są do sprzedania. Kantor Wróblewskiego, Trębacka 11. 17766

Fortepian zagraniczny prawie nowy. Nowy-Świat 1, parter. 18256

Faeton używany. Ulica Złota № 22, stróż wskaże. 18312

Garnitur, garniturek, otomana, biurko, komoda, szafy, krzesła, stół. Ul. Świętokrzyska 39. 18203

Garnitur, otomana dobrej roboty tanio. Krucza 38, wiadomość u stróża. 18201

Handel win i towarów kolonjalnych J. Evert, dawniej Biernacki, Zielna № 1, róg Chmielnej, otrzymał oryginalną cykorję krakowską w proszku i takową poleca. 18037

Klozety do sprzedania po niskiej cenie przy ulicy Elektoralnej № 23, w drugiej bramie na dole. 18333

Kareta podwójna, amerykan-faeton, używane. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 18311

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% tańszej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 18187

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, trema i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 18199

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 18200

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 17659

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, fantazyjne, szafy, kredens, stoły jadalne, krzesła, łóżka, otomana, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16825

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 17970

Meble różne i kasa ogniotrwała do sprzedania. Ulica Mokotowska № 57, m. 9, od 10 do 1-ej po południu. 18338

Pianina do sprzedania oraz przyjmuje wszelkie reparacje fortepianów i pianin. Nowy Świat № 66, wprost Świętokrzyskiej. A. Janiszewski. 15616

Pianino fabr. Blüthnera do sprzedania tanio. Wiadomość w kiosku Krakowskie-Przedm. przy kościele pokarmelickim. 18076

Pianina do sprzedania. Leszno 50, mieszkania 18. 18305

Sery litewskie i szwajcarskie pud rs. 9, większe partje taniej, a także osobliwą herbatę karawanową na rs. 1.50 i 1.60, nieustępującą dwurublowej, w 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 f., sprowadza i poleca Wyszomirski, ulica Chmielna róg Zgody. 18069

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble salonowe, budoarowe, łóżka, szafa lustrzana, umywalnia oraz pojedyńcze sztuki meblowe. Wiadomość w składzie win H. Simon, Marszałkowska 147. 18027

Za rs. 50 garnitur mebli do sprzedania, sofa, szafa orzechowa. Ul. Śliska № 10, stróż wskaże. 18285

Interesa handl. i majątk.

Apteka w gubernji kijowskiej sprzedaje się na bardzo dogodnych warunkach; o bliższych szczegółach można się dowiedzieć u rządcy domu, ulica Chmielna № 50. 18081

Apteki sielskiej poszukuję w dzierżawę; obrót najmniej rs. 1,000. Warszawa, Elektoralna 41, m. 15, Krasuski. 18327

Dom do sprzedania z dużym placem na Nowej Pradze, ulica Fabryczna № 95, za rs. 4,500. Wiadomość na miejscu, u gospodarza. 18240

Krowiarnia zaraz do sprzedania. Ulica Bracka № 25. 2220r

Kawiarnia do sprzedania zaraz z całem urządzeniem za rs. 150. Twarda № 18. 18155

Kawiarnia do odstąpienia za bardzo przystępną cenę z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Ul. Elektoralna № 49. 18042

Kto pożyczy studentowi 50 rs. na wpis, raczy zostawić adres w Kurjerze pod „Wisła". Oddam ratami. 18238

Ktoby chciał przyjąć w swoim sklepie filję fabryczną, przynoszącą 25% zysku, niechaj się zgłosi na ulicę Bednarską pod № 21, mieszkania 4, na dole od frontu. 18302

Kto pożyczy 100—200 rs. na sklep, w procencie całodzienne życie i pokój. Grzybowska № 29, mieszkania 18. 18300

Łokci 32,000 z domkiem za belwederskiemi rogatkami, razem lub częściowo po 30 kop. sprzedaję. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, mieszkania 15. 18257

Magle w dobrym stanie do sprzedania z powodu wyjazdu. Złota 40, m. 5. 18301

Majątek włók 9½, wiorst 44 od Warszawy szosą, do zamiany na dom lub sprzedaży. Chmielna 47, mieszk. 14. 18276

Magle są do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Chmielna № 112. 17996

Magle z powodu wyjazdu do sprzedania każdego czasu. Ulica Nalewki № 34. Cena przystępna. 2221r

Magle do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 27. 17824

Przy szosie prowadzącej z Pruszkowa do szpitala w Tworkach, można kupić grunt placami, stosownie do życzenia, po przystępnej cenie. Wiadomość na Zjeździe № 3, mieszkania 56. 17839

Potrzebny kapitał do rozwinięcia interesu rs. 1,000 do 2.000, za procent może być stół i mieszkanie lub gotówka — albo wspólnik. Wiadomość: Aleksandrja № 4, m. 9. 18098

Placu 5,000 łokci kwadr. do sprzedania. Obożna 5; tamże glina zduńska. 18093

Potrzebna jest wspólniczka z niedużym kapitałem do korzystnego interesu. Wiadomość: ulica Marjensztadt № 9, m. 24. 18255

Potrzebny wspólnik do interesu egzystującego 36 lat, z kapitałem 2,500 rs., interes daje przeszło 60%. Wiadomość w kancelarji rejenta Łukomskiego, Miodowa № 13. 18075

Potrzeba na hypotekę miejską 5,000 rs. na spłatę 2-go numeru. Wiadomość: Czysta 6, sklep Tarnowskiego. 17667

Razura jest do odstąpienia w każdym czasie na dogodnych warunkach. Ulica Ordynacka № 10. 18048

Sklep spożywczy do sprzedania. Szmulowizna, ul. Ząbkowska 36. 18176

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość w kjosku przy placu Zielonym. 2259r

Sklep z mieszkaniem od Nowego Roku potrzebny na handel win i towarów kolonjalnych, ulica pryncypalna, punkt ruchliwy. Oferty: Złota 8, mieszkania 14, od 2 do 4-ej po południu. 18061

Sklepik do sprzedania za rs. 50, komorne tanie. Nowolipie 80. 18222

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Mokotowska № 35. 18280

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Chmielna № 85. 18267

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem do odstąpienia. Bracka № 6. 18320

Sklep do sprzedania ze szkłem, porcelaną oraz naftą, egzystujący lat 10. Wiadomość: Bracka № 7, w składzie wędlin. 18275

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Ceglana № 2. 18322

Sklep kolonjalny i wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Pańskiej № 36. Dowiedzieć się można u Moszka Szwarcwalda. 18321

Skład węgli do sprzedania z powodu zmiany interesu. Piękna 49. 18310

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 45. 18307

Sklep wiktuałów sprzedam tanio. Wiadomość na miejscu, Lipowa № 6. 18295

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowolipki № 38. 18350

Wspólnik z 5,000—10,000 rs. potrzebny do interesu fabrycznego (bez konkurencji), przynoszącego do 15,000 czystego zysku. Wiadomość w kancelarji adwokata Małkowskiego, Trębacka 4. 18335

Wdowiec prowadzący interes na prowincji, mający dom własny wartości 10,000 rs., szuka wspólniczki z kapitałem 3,000 rs., który może być zabezpieczony na pierwszym numerze hypoteki. Dochód roczny z domu 950 rs., podatki 50, gwarancja niewzruszona. Wiadomość w kiosku obok dworca kolei wiedeńskiej pod literami W. Ż. 17818

Wiadomość dla browarów prowincjonalnych. Odbiorca potrzebujący rocznie 16,000 wiader piwa, mogący skontraktować i większą ilość, pragnie na nową kampanję mieć reprezentację na Warszawę. Oferty składać w kantorze Kurjera pod signum „Alfa." 18085

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania w mieście powiatowem dwa domy z ogrodami w jednej posesji, jeden na wykończeniu, składający się z ośmiu pokojów, z dwoma kuchniami, przedpokojami i spiżarniami, drugi wykończony, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, ze stajnią, wozownią i wszelkiemi wygodami, wygodne na letnie mieszkanie, świeże i zdrowe powietrze, wśród łąk, nad rzeką, oddzielne od miasta, blisko kolei, półtorej godziny jazdy od Warszawy, do kupna potrzeba około 4,500 rs. Bliższa wiadomość: Elektoralna № 49, m. 13, Pełko. 18229

Z powodu zmiany interesu zaraz jest do odstąpienia skład piwa. Wiadomość: Złota № 58, mieszkania 20, od godziny 1-ej do 2-ej po południu. 18294

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Blizko instytutu muzycznego do wynajęcia od 8 października 4 pokoje, przedpokój i kuchnia rs. 360 i 300, oraz dwa pokoje i kuchnia rs. 180 rocznie, 1-e piętro, front. Tamka № 16. 18262

Chmielna 49, 3-ci dom od Marszałkowskiej, do wynajęcia od 8 października r. b.: 1) sklepy na restaurację, bawarję i t. p.; 2) pokoje kawalerskie ze szwajcarem na miejscu; 3) 3 pokoje i przedpokój z kuchnią; 4) 2 pokoje, przedpokój z kuchnią. Wiadomość na miejscu, u rządcy. 2282r

Dla osoby młodej, inteligentnej, pokój lub pomieszczenie przy zacnej rodzinie. Kotzebue 2, m. 8. 2255r

Do wynajęcia pokoje umeblowane, usługa, samowar, na żądanie obiady. Włodzimierska 4. 18278

Do wynajęcia każdego czasu apartament z 8-u pokojów, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami. Widok 21. 18283

Frontowe dwa piękne pokoje do odnajęcia zaraz, razem lub pojedyńczo, umeblowanie, usługa, fortepian. Marszałkowska 76, m. 4, od 3 do 7-ej. 18340

Izba duża z kuchnią, komórką, piwnicą i górą oddzielną do wynajęcia na warsztat od 1 października 1889 r. Wiadomość u rządcy domu, Ordynacka 8, codziennie do godz. 10-ej rano. 18015

Jest do wynajęcia od 1 października pięć pokojów, z przedpokojem i kuchnią, ze wszelkiemi wygodami, na pierwszem piętrze, od frontu, elegancko odnowione. Hoża 16, za 550 rocznie. 18339

Mieszkanie do wynajęcia od 1 października 89 r. pod № 6 przy ulicy Leszno, na 1-m piętrze od frontu, trzy pokoje i kuchnia, ze zlewem i wodą. 18068

Nowy-Świat № 41. Do wynajęcia każdego czasu 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, wygódka, dwie piwnice i góra wspólna, na pierwszem piętrze, w pierwszym dziedzińcu, wraz z wodociągiem i zlewem. 2236r

Od 1-go października 5 pokojów i przedpokój, kuchnia, etc. Długa 8. 18092

Pokój piękny do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5. 18168

Pomieszczenie wygodne w domu obywatelskim, dla 3 panienek lub dla 3 chłopców uczęszczających do zakładów naukowych prywatnych. Za stancję, opał, całodzienne utrzymanie i konwersację francuzką rs. 22 miesięcznie. Opiekę troskliwą, moralną zapewnia się. Aleje Jerozolimskie № 70, m. 7, prawie wprost Kruczej. 18147

Pokój frontowy przy familji, dla osoby porządnej i spokojnej do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Żurawiej № 27, wiadomość u stróża. 18059

Pomieszczenie dla 3-ch panienek, w domu obywatelskim, opieka macierzyńska, opranie, fortepian. Daniłowiczowska № 7, mieszkania 7. 18006

Pomieszczenie dla panien, z wszelkiemi wygodami, stołowaniem i fortepianem. Hoża 38, m. 17. 18018

Pokój umeblowany, z samowarem i usługą. Zielna 23, m. 7. 18019

Potrzebne zaraz dla kawalera dwa pokoje porządnie umeblowane, frontowe, z ładnem oddzielnem wejściem. Wiadomość wraz z ceną miesięczną składać w Kurjerze Warsz. pod „№ 22". 18355

Pokój umeblowany, z usługą, na dole, lub 1-m piętrze, w cenie do rs. 15 potrzebny zaraz dla kobiety przyzwoitej. Oferty składać w kantorze Kurjera lit. M. Z. 18249

Pomieszczenie dla przyzwoitych panien uczących się w instytucie muzycznym, lub zakładach rękodzielniczych—pod opieką osoby poważnej i moralnej. Wiadomość: Warecka 14, mieszk. 10, od 1-ej do 5-ej po połud. 18336

Pomieszczenie dla dwóch uczniów szkół prywatnych. Warunki b. przystępne. Na żądanie pomoc naukowa w miejscu, od studenta uniwersytetu. Złota 23, m. 7. 18287

Pomieszczenie dla chłopców szkół prywatnych. Warunki przystępne. Długa 37, mieszkania 4. 18345

Potrzebny pokój z odrębnem wejściem, całodziennem utrzymaniem, w blizkości placu Wareckiego. Pożądanem byłoby w domu niemieckim. Oferty pod literami A. J. 20, w kantorze Kurjera. 18324

Pokój jest do odstąpienia dla osoby płci żeńskiej, za 5 rs. z samowarem. Tamże mogą być przyjęte panienki na stancję. Żurawia 34, mieszkania 23. 18263

Pokój umeblowany przy rodzinie, z osobnem wejściem, dla jednej lub dwóch osób. Samowar, usługa, mogą być i obiady. Krucza 19, mieszkania 7. 18261

Przy rodzinie angielskiej są dwa pokoje umeblowane do wynajęcia, usługa i na żądanie całodzienne utrzymanie. Złota 32, pierwsze piętro. 18351

Pokój jest do wynajęcia, na 2-m piętrze, od frontu, bardzo ładny, z meblami, wspólne wejście. Trębacka 1, m. 6. 18347

Pokój zaraz jest przy familji, dla kobiety, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Tłomackie № 13, w drukarni dawniej Tomaszewskiego. 18315

Potrzebna jest stancja dla dwóch uczniów szkoły rządowej realnej. Wiadomość: Długa 51, mieszkania 3. 18352

Pokój duży, z osobnym przedpokojem, umeblowany, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 września. Daniłowiczowska 16, m. 12. 2285r

Pokój z utrzymaniem lub bez, dla spokojnego lokatora. Złota 37, m. 10. 18313

Pokój ładny, z oknem na ogród, z meblami, usługą, samowarem. Smolna 24, m. 7. 18330

Pokój kawalerski, z usługą, na parterze, od frontu. Ogrodowa № 18, m. 2. 18241

Pokój dla kobiety do wynajęcia. Nowy-Świat 59, m. 15. 18235

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Tamka № 23, m. 1. 18306

Stancja dla jednego małego ucznia szkół prywatnych, przy familji. Złota № 3, mieszkania 16. 18239

Sklepy różne z mieszkaniami lub bez takowych i lokale od 6 do 1 pokoju, z komfortem urządzone, do wynajęcia każdego czasu, w nowo-wybudowanym domu, przy rogu Marszałkowskiej i Żurawiej № 95. Ceny przystępne, dom skanalizowany. 17754

Sklep z kilku pokojami, obecnie szynk obok cyrku, do wynajęcia od 1 października 1889 roku. Wiadomość: Ordynacka 8, u rządcy domu, codziennie do 10-ej rano. 18016

Umeblowane dwa pokoje razem, osobno. Nowy-Świat 21, m. 17. 18303

W domu familijnym, gdzie się wychowuje własne dzieci, jest pomieszczenie dla ucznia, za 150 rs. Wiadomość: Chłodna 46, mieszkania 17. 18242

Włodzimierska № 2. Do wynajęcia każdego czasu sklep z oknem wystawowem, z 2-ma wejściami, od ul. Świętokrzyzkiej. 2237r

Za niesłychanie tanią cenę mieszkanie, z całem utrzymaniem dla dzieci, które uczęszczają do nauk. Znajdą prawdziwie macierzyńską opiekę. Krakowskie-Przedmieście № 85, mieszkania 10. 18110

2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Świętokrzyzka 18, m. 5. 18032

3 Miodowa, oficyna 2. Do wynajęcia dwa pokoje 180 rs. (umeblowane lub kuchnia). 18180

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. Udziela porady swojej specjalności. Słabość umieszczenie dziecka, od 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24. 17971

Adres pierwszego w Warszawie kaucjonowanego kantoru mamek, zatwierdzonego przez władzę lekarską F. Zawistowskiego, Zgoda 6. 16807

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ka, Tłomackie 8. Załatwia ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 2134r

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 18202

Adres: Magazyn lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna, zaopatrzony został w wielki wybór najnowszych różnorodnych lamp, świeczników i girandoli, oraz w serwisy stołowe, porcelanę, szkło, fajans i majolikę i poleca się łaskawym względom szanownej publiczności. — F. Kozłowski. 17865

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 18296

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 18323

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24.—„Amelie." 18251

Dwumiesięczna dziewczynka zupełnie zdrowa, może być oddana na własność, gdyby kto sobie życzył wziąść takową. Dzielna 38, mieszkania 13. 18288

„Exsiccator." Marka fabryczna zawiera: Fabryczneje Klejmo, inżyniera Rittera, Warszawa—Królewska. 2271r

Karbowanie, fałdę harmonikową, plisowanie. Ulica Senatorska 19, m. 7. 18194

Konstanty Sekita, tapicer przyjmuje wszelkie roboty tanio, sumiennie od wszelkich wyprzedaży, meble, rolety, materace. Zadaniem jest mojem zjednać sobie szan. klijentelę, jako człowiek młody, pojedyńczy. Dom Archikonfraternji Literackiej, ulica Ogrodowa 23. 16946

Kantor Daniela Kraushara przeniesiony na Graniczną № 12, dom p. Bernsteina. 18247

Młoda mężatka ze świeżym pokarmem, pragnie przyjąć dziecko do piersi. Ogrodowa № 16, stróż wskaże. 18298

Mamka ze wsi, mężatka, ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, m. 9. 18207

Paryż znająca osoba, mająca wolne bilety na wystawę, mogąca ułatwić pobyt tanio, życzy towarzyszyć damie za koszta podróży. Piękna 46, m. 6. 18291

Przyjmuje reparacje, strojenia fortepianów, pianin. Były stroiciel, korektor u Kerntopfa i Frytzchego. Wilcza 18. Kosiński. 18319

„Pralnia pospieszna," Chmielna 29, przyjmuje do prania koronki i wszelką bieliznę—po cenach jak najprzystępniejszych. Ul. Chmielna 29. 18013

Sierotka, chłopczyk zdrowy, ładny, nie chrzczony. Uprasza się wziąść za własne. Ul. Twarda № 21, stróż wskaże. 18346

Środek dozwolony przez radę lekarską Eau Ravivante. Woda odżywiająca jest jedynym środkiem przywracającym bez zawodu pierwotny kolor włosom siwym. Składa się z części roślinnych, zapewnia porost i połysk naturalny. Włosy rude zamienia na blond, u A. Kircha, Wspólna № 28, m. 10. 2286r

Uczę kroju sukien modn., gard., bielizny. Nauka 6—10 dni, aparat i 40 kroi 8 rs. Choiński, u p. Chodelskiego, Widok 22, m. 2. Krótko tu bawię. 18166

W poniedziałek po południu zginął mops, wabi się „Wenuś." Łaskawego znalazcę uprasza się odprowadzić na Nowogrodzką 17, mieszkania 16, za nagrodą rubli trzy. 18337

W ogrodzie przy mleczarni „Foksal:" mleko, kawa, herbata, jaja, kartofle z zsiadłem mlekiem i t. p. Ogród otwarty od 6-ej rano do 11-ej wieczorem. 17827

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Августа 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)